

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu i prokuratorowi skarbu we Lwowie, dr. Karolowi Kunzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu w prokuratury skarbu we Lwowie, dr. Fryderykowi Ruebenbauerowi, order Żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi większych posiadłości Julianowi baronowi Brunickiemu w Podhorcach, w Galicyi, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi chemii na Uniwersytecie w Krakowie dr. Karolowi Olszewskiemu, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Wiktora Korna, radcą Dworu i prokuratorem Skarbu we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalną pocztowego Józefa Pöchego z Krakowa do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Dzisiaj, z portu w Neapolu odpływa z powrotem do Massawy generalny gubernator kolonii erytrejskiej, generał Baldissera, a równocześnie podąża tam także generał Vallès, by oczekiwać sposobnej chwili do podjęcia wyprawy do Antoto, dokąd zawieźć ma preliminarz traktatu pokojowego między Włochami a negusem Abisynii, Menelikiem. Odjazd ten kładzie na razie tamę najrozmaitszym alarmującym pogłoskom, jakie o widokach wojny i pokoju w Afryce włoskiej, o zamiarach dymisyonowania generała Baldissery, o upokarzających warunkach zawartej już rzekomo umowy z negusem, o wyrzeczeniu się przez Włochy jeńców, pozostających w niewoli w Szoy, lub naodwrot o poświęcaniu dla tych jeńców najżywniejszych interesów państwowych, — od długiego już czasu puszcza w obieg opozycya włoska, pragnąca na wszelki sposób podkopać zaufanie opinii publicznej do obecnego gabinetu.

Na misję generała Vallès spoglądają w kołach rządowych w stolicy Włoch z pewnym zaufaniem. W celu spełnienia tej misji nie mógł on wyruszyć prędzej, ponieważ musi oczekiwać listu żelaznego, który ma mu wyrobić i przysłać tymczasowy parlamentarz, wysłany do Abisynii i zbliżający się już do rezydencji Menelika, włoski major Nerazzini. Major nie ma pełnomocnictwa do zawarcia definitywnego pokoju, lecz otrzymał tylko polecenie przeprowadzić z negusem negestii wstępne w tym kierunku rokowania. Dopiero gdy te rokowania doprowadzą do pewnego konkretnego rezultatu, generał Vallès wyruszy w drogę w celu doprowadzenia stałego pokoju do skutku; zadanie jego będzie jednak tem trudniejsze i zarazem tem ważniejsze, że ma on także skłonić Menelika do wypuszczenia na wolność włoskich jeńców. Ponieważ zaś Włochy na rozgraniczenie terytoriów i przyjęcie innych, stawianych przez Menelika wa-

runków, już od dawna, od ustąpienia Cripiego, są zdecydowane, — przeto samo zawarcie pokoju nie natrafi prawdopodobnie na zbyt wielkie trudności; dopiero kwestya jeńców komplikuje bardzo całą sprawę. Co do tej kwestyi zaś, sądząc ze zgodnych doniesień z rezydencji Menelika, posiada on zupełnie odrębne zapatrywania, różniące się zasadniczo od zapatrywań, przyjętych w takich wypadkach w cywilizowanych państwach, gdzie zawarcie pokoju samo przez się mieści w sobie także wymianę, czy też uwolnienie jeńców. Menelik natomiast, który pragnąłby czem szybszego zawarcia pokoju, gdyż to umożliwiłoby mu formalne wyzyskanie odniesionych przez niego w ostatniej wojnie korzyści i uświetnienie zewnętrznego blasku swego panowania, a także uwolniłoby go od ciężkich trosk o utrzymanie karności wśród niesfor-nych wojsk i wyżywienie tych hord: z jeńcami droży się niepomniernie.

Być jednak może, iż niedawna misya sekretarza Menelika, Atto, do Rossyi i półgodzinne jego posłuchanie u cara Mikołaja w dniu 2 września w Kijowie, — i pod tym względem przyniesie Włochom pewne ułatwienie trudnego ich stanowiska, a wskaże drogę pośrednią do wyrównania różnic między pretensjami Menelika i gotowością Włoch do ustępstw; w każdym jednak razie wszystkie doniesienia zgodnie stwierdzają, że Menelik pragnie pretensye swe zrealizować nie w drodze wojny, lecz w drodze układów, i że w ogólności nie tylko we Włoszech, ale i w Abisynii na razie nikt o wojnie nie myśli. Dla Włoch zaś zawarcie pokoju z Abisynią i ostateczne zakończenie tej sprawy, która takim ciężarem zawisa nad całym, nie tylko zewnętrznym, lecz i wewnętrznym ich życiem, byłoby rzeczą nieobliczonej doniosłości.

SPRAWY MONARCHII

Odpowiedź br. Banfly'ego, prezesa gabinetu węgierskiego na interpelację dep. U-

4)

JAN ZACHARYASIEWICZ.

NADCZŁOWIEK.

NOVELLA.

V.

(Ciąg dalszy).

Przyzwyczajenie może wiele. Gdy pan Jan czasem na termin nie stanął, Stefania była niespokojną, a raczej gniewała się. Odgadywała powody takiej przerwy w nienaganej dotąd służbie. Były momenta psychiczne, które zręczniejszy od pana Jana adorator mógłby z korzyścią dla siebie wyzyskać — ale pan Jan tego nie umiał.

Gdy mu co przeszkodziło, wysyłał natychmiast pesańca do pana Wojciecha — niby to w interesie gospodarczym — przyczem nie zapominał wtrącić słów kilku, że sam oświadczyć nie może.

Stefcia wyjmowała wtedy znaczek z pomiędzy kartek i czytała dalej. Przestała obawiać się o niewierność dobrowolnego niewolnika.

W okolicy nie brak było innej młodzieży. Zbliżali się kolejno do Stefci, gdy była sposobność. Była to najczęściej młodzież domorostka, dumna ze swoich łatwych dotychczasowych zwycięstw, czy to po garderobach, czy w gościnnych występach na pewnych salach stołecznych.

Ostre kosy natrafiały tu jednak na kamień. Stefcia lubiła szermierkę i flirt salono-

wy... ale uprawiała go na gruncie wyższej nauki i rozległej wiedzy, czego niedostawało bohaterom powiatowym. Przy pierwszym ataku poszczerbiły się kosy i cofnęły się, aby powiatowego honoru nie narażać.

— Sawantka... *bas bleu!* — zawołał chrypliwy nieco pan Hektor, dyplomowany bohater powiatowy.

— Mówią, że pisuje do gazet!

— Emancypantka... feministka!

— Chce po doktorat jechać do Bolonii!

— Głupia gęś! — zakonkludował pan Tyburey, wielki bałaguta jarmarkowy.

Tem pocieszeni uspokoił się kandydaci do ręki posażnej jedynaczki, po swoich udarmionych sekretnych marzeniach.

Na placu pozostał tylko pan Jan.

VI

Po dwóch miesiącach, gdy w niedzielę po niesporach książę proboszcz jak zwykle stawił się na familijnego preferansa, nie ujrzał zielonego stolika przed dziaduniem. Stał on pod oknem smutny, że go dzisiaj nawet nie otworzono.

Proboszcz spojrzął po twarzach. Wszystkie były zamyśnione. Dziadunio miał zmarszczki na czole — pan Wojciech patrzył na dywan — a pani Nina miała wypieki pod oczyma, czego zazwyczaj starannie unikała.

— Witaj dobrodzieju — zawołał dziadunio do proboszcza — może jakie dobre słowo wtrąciś do naszej rozmowy.

— O czymże mowa, panie pułkowniku?

— O niczem... ot tak mówię o tem i owem — przerwała pani Nina.

Z dalszych pokoiów odezwały się teraz przytłumione akordy fortepianu.

— Jak widać... Stefcia przestała pisać korespondencje — zauważył dziadunio. — Możeby ją zawołać i zapytać...

— Takie rzeczy najlepiej jej samej zostawić. Ja matka nie pytam jej nigdy o to.

— To źle, Nineczko!

— W dzisiejszym czasie... wszelkie rady, dawane pannom, na nic się nie zdadzą!

Proboszcz domyślił się o czem przed chwilą mówiono — ale uważał za stosowne, nie zdradzić się z tym domysłem. Przesła mu przed oczyma sympatyczną twarz pana Jana.

Tymczasem w drugim pokoju płały się Stefci nieposłuszne akordy. Chciała z nich uwić jakąś melodyę, ale melodya urywała się, przechodziła w inną — jak to zwykle dzieje się z marzeniami.

Wreszcie urwała. Wysza do salonu.

Miała jasną, powiewną suknię, włosy w złotych warkoczach spadały na ramiona. Na pięknym czole połyskiwały ślady przebytych niespokojnych marzeń, oczy szafirowe przesłoniła mgła przejrysta.

Właśnie co przeczytała długą korespondencję od jednego z nauczycieli — przerzuciła kartki broszury „o psychologii zmysłów“ znanego jej autora — a w *Tygodniku* przestudjowała pilnie wiersz poety pesymizmu: „Raj utracony“.

W tym wierszu były aluzye do jej rozmowy na raucie z poetą. Była to niejako szyfrowana depesza do niej. Poeta obrał tę drogę publiczną do wynurzenia swoich zachwyty, nadziei, rozpacz — a kończył grozą tragiczną.

To widoczny atak do jej serca, do jej ręki.

W muzyce szukała odpowiedzi na to — ale muzyka nie jej nie odpowiedziała.

Gdy weszła do salonu, miała już na ustach uśmiech spokojny, jak zwykle ironiczny. Była podobną do królowej, którą hołdy poddanych już nudzą.

— Jak widzę — ożwał się dziadunio — nudzisz się na wsi, moje dziecko.

— Jak mam książki i listy, nie nudzę się nigdy, kochany dziadunio! — odpowiedziała Stefcia, całując go w rękę.

— Książki i listy niezawsze wystarczają!

— Wtedy są myśli i różne medytacje ze sfery nauki i wiedzy.

— Może zawiśle nakładali ci do młodej główki. Dawniej było tylko siedmiu mędrców na świecie, a dzisiaj z każdej kobiety chcą zrobić mędrca!

— Czy każda kobieta może być mędrcom... nie wiem, ale żadna nie powinna być niewolnicą!

— Przecież nie żyjemy na Wschodzie!

— Nasza niewola jest gorszą od niewoli haremów. Ustawy, zwyczaje i obyczaje tradycyjne odmawiają nam wszystkiego. W małżeństwie nazywają nas skarbem drogocennym, ale tym skarbem zawiaduje tylko męczyzna — nazywają nas królową, ale mąż jest pierwszym ministrem, który rządzi, a królowej wolno tylko przy uroczystościach publicznych figurować i to mówić, co jej poddyktują. Nie wolno jej odzywać się w sprawach kraju — ani w zyskowniejszy sposób zarabiac dla siebie. A cóż dopiero, gdy chodzi o potrzeby serca, porywy zmysłów, zaspokojenie szlachetnych ambicji!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

grona tyczącą się podróży cara Mikołaja II. do Wiednia, tworzy oficjalne stwierdzenie wrażenia, jakie spotkanie cara z Najj. Panem ogólnie wywarło. Odpowiedź ta, która — jak zaznacza *Presse* — została ułożona widocznie na ostatniej wspólnej Radzie Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, — jest także stwierdzeniem, że zamianifestowane w Wiedniu porozumienie między obu państwami w niezmniejszonej mocy dalej istnieje.

Streszczoną wczoraj, podajemy dziś odpowiedź tę w dosłownym brzmieniu:

„Na wstępie chcę stwierdzić — mówił hr. Banffy — że trójprzymierze, które swój wybitnie pokojowy charakter zawsze zaznaczało, istnieje niezmiennie i z tą samą siłą, jakoteż, że właśnie ten pokojowy, zachowawczy cel sojuszu daje możność Sprzymierzonym zapewnienia sobie tak w ogólnym kierunku polityki, jako też i w poszczególnych kwestiach chętnie przyjmowanego współdziałania mocarstw, wznajających te same zaopatrywania. Przechodząc do odwiedzin cara w Wiedniu, mogę oświadczyć, że przy tej sposobności zgoda, istniejąca między celami naszej polityki i polityki rosyjskiej, uwydatniła się głównie tem, że oba Mocarstwa ożywione są równie pokojowym duchem, a szczególnie co się tyczy położenia na Wschodzie mają tę samą dążność: utrzymywania *status quo* i popierania na jego podstawie pokojowego i niezakłóconego rozwoju państw bałkańskich“. (Żywe oklaski po prawicy).

Odpowiedź — jak wiadomo — przyjęła węgierska Izba posłów jednomyślnie do wiadomości.

— W poniedziałek — jak już z depeszy wiadomo — odbyło się uroczyste otwarcie nowego starostwa w Dolnej Austrii w Melk, w obecności PP. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i Namiestnika Dolnej Austrii hr. Kiełmansegg. Miasto było oświetlone przybranymi — dostojników państwowych przyjmowano z wielkimi uroczystościami i honorami. Po uroczystym otwarciu i zwiedzeniu budynku urzędowego wręczył Namiestnik burmistrzowi Pischingerowi i radcy gminnemu Lindemu złoty krzyż zasługi z koroną. P. Prezydent hr. Badeni zwiędził następnie budynek szkolny i inne rządowe zakłady, poczem udał się do głośnego klasztoru w Melk, gdzie przyjęty został przez opata Karla i wszystkich członków konwentu. Podczas uroczystości opat powitał w gorących słowach Pana Prezydenta Ministrów, i dawszy rzut oka na historyczny rozwój prastarej miejscowości oraz klasztoru, wznosił toast na cześć Najj. Pana, powtórzony z zapalem. Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni zabrał następnie głos i przemówił w sposób następujący: „Za gorące powitanie, które nas właśnie spotkało, wyrażam Waszej Przewielebności, księdzu opatowi, moje równie gorące podziękowanie. Tem, co nas dzisiaj tu zgromadza, jest uroczysty akt uzupełnienia i rozwinięcia organizacji władz politycznych w Austrii Dolnej a tym, który przy uroczystości tej nas wita i na niej zarazem znamie błogosławieństwa wyciska, jest

członek stanu duchownego, członek zgromadzenia zakonników. Przewielebny ksiądz opat mówił zaś zupełnie w duchu świętego Benedykta, założyciela najstarszego zakonu chrześcijańskiego, zupełnie w myśl reguły zakonnej, która nie tylko duchową pracę, duchowne ćwiczenia i podniosłe modły, lecz przede wszystkim zatrudnienie i to nieustanne przepisuje. Jak zaś ten zakon, który św. Benedykt założył, ducha tej reguły zachował przez tyle wieków, to wyłożył nam przewielebny ksiądz opat w wymownych słowach.

Dla prawdziwie chrześcijańskiej wspólności, którą w tym zakonie stwierdzić możemy, najwymowniejszym symbolem jest płóg, płóg we właściwym i idealnym znaczeniu, w znaczeniu duchowej i materialnej pracy kulturowej, w znaczeniu owej prastarej reguły zakonnej, która nie tylko nieprzerwaną domaga się działalności, ale także przejęta jest ożywczym technieniem łagodności i umiarkowania, w znaczeniu owej pracy, która nigdy nie rozdwaja lecz zawsze łączy i zgromadza. Z tego powodu w imieniu władzy państwowej i jej organów, którym w najbliższej przyszłości powierzona będzie troska o powodzenie tego powiatu, odpowiadam z radością na wezwanie Waszej Przewielebności o popieranie kulturalnych zabiegów tego od wieków słynnego Zakonu, łącząc przy tej sposobności w jednym toaście gminę polityczną z duchownym klasztorem i jego czełgocnym przełożonym. Gmina Melk, Zakon w Melk i Wasza Przewielebność ksiądz Opat, niech żyją!

Mowę P. Prezydenta Ministrów przyjęto nadzwyczaj gorąco, poczem opat ks. Karł wniósł toast na cześć P. Prezesa gabinetu i Namiestnika. Hr. Badeni i hr. Kiełmansegg powrócili popołudniu w poniedziałek do Wiednia.

— W poniedziałek odbyły się wybory do Sejmów krajowych z kuryi gmin wiejskich Styryi i Karantyi. Rezultat ich podała depesza a w ogólnych zarysach przedstawia się on w sposób następujący. W Styryi wybrano kurya gmin wiejskich 23 posłów. Wybrano 10 posłów zachowawczo-klerykalnych; 8 Słoweńców, 4 zwolenników niezawisłej partii chłopskiej (*unabhängige Bauernpartei*) i 1 członka niemieckiej partii ludowej. Stronnictwo zachowawczo-klerykalne straciło dwa mandaty a mianowicie w Bruck nad Murawą i w Murau. Mandaty tu zyskała niezawisła niemiecka partya chłopska, i stronnictwo narodowo-niemieckie. W okręgu Grae i okolica wybrano natomiast ponownie posła Kaltenegeera przeciw liberalnemu kandydatowi Morremu, mimo silnej agitacji ze strony liberalnej. Z pomiędzy wybranych posłów 14 należało już do Sejmu. 9 wybrano nowo.

W Karyntyi wybierano w poniedziałek 14 posłów. Wybrano 10 z „niemieckiej partii ludowej“ i 4 z „katolickiej partii ludowej“ (dwóch Słoweńców i dwóch Niemców). Stosunek dawniejszy był taki, że z kuryi gmin wiejskich należało do Sejmu w Celowcu 11 liberałów a 3 klerykalnych. Tym razem kandydaci liberalni nie byli stawiani a dawniejsi

członkowie tego stronnictwa przeszli do niemieckiej partii ludowej i utracili jeden mandat.

W Austrii górnej jutro, we czwartek, odbędą się wybory do Sejmu z kuryi gmin wiejskich, wybranych ma być 19 posłów.

Podróż carstwa.

Cesarstwo rosyjskie od dnia wczorajszego są gośćmi królowej angielskiej. Jakkolwiek podróż ta ma razie cechę odwiedzin rodzinnych, nie ma tej doniosłości politycznej, co odwiedzin w Wiedniu, Wroclawiu i Paryżu, niemniej jednak zwraca uwagę świata politycznego i stała się przedmiotem komentarzy prasy angielskiej. Oto najważniejsze głosy dziennikarskie:

Times omawia odwiedzin cesarza rosyjskiego w Balmoral w tym duchu, iż jest to wizyta prywatna i zauważa, że od cara Mikołaja zależeć będzie, o ile podczas wizyty polityczne kwestye będą roztrząsane. Występowanie ze sprawami publicznymi w obec prywatnego gościa królowej, nie byłoby właściwym, a przeto jest rzeczą nieprawdopodobną, iż obecność lorda Salisbury'ego podczas tej wizyty będzie miała polityczne znaczenie.

Daily News i *Daily Chronicle* wyrażają nadzieję, iż powiedzie się Salisbury'emu uchylić nieufność, jaką żywi cesarz rosyjski w obec angielskich zamiarów, a oba dzienniki przyznają, iż nieufność ta jest naturalną.

Times pisze dalej, iż nie można wątpić, że Rosya i Japonia zawarły umowę w sprawie Korei. Anglia nie potrzebuje z tego powodu wyrażać swego niezadowolenia. Utrzymują, iż Rosya i Japonia zgodziły się na wykonywanie wspólnego nad Koreą protektoratu, w którym co do istoty swej zajmie Rosya to stanowisko, jakie dawniej miały Chiny. Oczekują, iż król koreański opuści rosyjską ambasadę i uroczyste powróci do pałacu. Umowa wejdzie w życie równocześnie, gdy z Korei ustąpią wojska japońskie. *Times* uważa powyższą umowę za wielkie dyplomatyczne zwycięstwo Rosyi. — Rosya zyskuje przez to decydujący wpływ na sprawy koreańskie, podczas gdy Japonii pozostawionym zostanie tylko nominalny współudział.

W Londyńskich sferach politycznych żywią przekonanie, że w Balmorale rozstrzygnie się akcja mocarstw na Wschodzie.

Wypadki w Turcyi.

Starożytno *Quid novi ex Africa?* wypada dzisiaj zmienić na *Quid novi ex Oriente?* Pytanie to może być snadnie codziennie czynione — i każdy też dzień przynosi na nie w odpowiedzi sporą garść nowin, mniej lub więcej sensacyjnych. Mamy je i dzisiaj do zanotowania.

Oto *Voss. Ztg.* otrzymuje sensacyjną depeszę z Konstantynopola, obwiniającą osobiste sultana, iż z jego rozkazu miano przygotować krwawe zamieszanie w ostatnią środę i czwartek, poczem zamierzono bombardować Pery. Depesza opiewa:

W sobotę miasto było spokojne. O położeniu we środę i we czwartek dowiaduje się korespondent z dyplomatycznego źródła, iż w te dni było tam wszystko gotowe do wywołania na dany znak ogólnej rzezi, do rozpoczęcia bombardowania Pery i wzniecenia pożaru. Sultana miał oświadczyć, że w razie, gdyby jakkolwiek flota przepłynęła Dardanale, nie pozostałby przy życiu ani jeden chrześcijanin a z miasta ani jeden kamień na kamieniu. Rzeczywiście też na wznieśnięciach ponad Pery ustawiono 48 dział, a stojące w porcie okręty wojenne były gotowe do walki. Służbę patrolową na ulicach odbywał garnizon Ildiz Kiosku, podczas gdy w pałacu sultanskim skoncentrowano oddziały miejskie. Sopacisowie i kawaleria złożona z Kurdów, na pozór nieuzbrojeni, krążyli po mieście, oczekując rozkazów. Ministerstwo było przeciwnie wszelkim gwałtownym środkom i wydało już we wtorek proklamacyę nawołującą do spokoju, wydało ją jednak przeciw woli sultana. Intrzyganci pałacowi podkopali też działanie odzw. Korespondent oświadcza w końcu, iż mu prawdę powyższych faktów potwierdzono także z tureckiej strony.

Nie mniej sensacyjnym jest drugie doniesienie. Londyński *Times* zamieszcza następującą depeszę: Z Sebastopola wypłynęły cztery pancerniki, trzy kanonierki i kilka torpedowców, które krążą w okolicy Oczakowa. Komendant otrzymał rozkaz, aby w razie, gdy otrzyma telegram od ambasadora rosyjskiego z Konstantynopola, złączył się z resztą floty Czarnomorskiej i udał się wprost do Bosforu. Flota znajduje się na stopie wojennej i wiezie na pokładzie trzy bataliony piechoty. Wojska w południowej Rosyi przygotowują się do czynnego wystąpienia.

Wobec doniesień o usiłowaniu angielskiej eskadry przedarć się przez Dardanale, pisze *Köln. Ztg.*: Decydujące rosyjskie osobistości są przekonane, że Anglia zna dokładnie treść porozumienia, które nastąpiło we Wroclawiu, a które zwraca się wyraźnie przeciw takim samowolnym usiłowaniom Anglii. Austro-Węgry i Niemcy oświadczyły gotowość oddania w takim wypadku Rosyi pełnomocnictwa do obrony Turcyi. Dziennik ten także zapewnia, że ponieważ nieufność Rosyi do Anglii wzrasta się nieustannie, przeto rosyjskim ministrem spraw zagranicznych będzie zapewne mianowany dyplomata, równie energiczny jak zmarły ks. Lobanow, który dokładnie zna angielską politykę. Oprócz Kapnisty stoi na pierwszym planie Nelidow, pomimo jego niezbędności w Konstantynopolu.

Berliner Tageblatt donosi z Konstantynopola, iż nadworny fotograf sultana, Armeńczyk Abdullah, został aresztowany. Z przejętych tajnych dokumentów okazuje się, iż Ab-

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Tekla nie ukazała się przy wieczerzy; wymówiła się migreną. Wcześniej dziś udało się na spoczynek; po krótkiej przechadzce po ogrodzie, pani Klemencya, Walerya i Michał, wrócili każdy do swego pokoju.

Jaki będzie rezultat jego zwierzeń? Michał, kołysany najśłodszymi nadziejami, oddawał się marzeniom, wolny od wszelkich niepokojów. Pomimo, że w tej rozmowie, przebiegającej nagle nadejściem tych pań, nie miał czasu otrzymać pomyślniej odpowiedzi, nie wątpił, że Tekla, obecnie zawiadowiona, będzie działała na ich korzyść. Z pewnością wyperśwadi babce i wymoże na niej upragnione pozwolenie.

Nazajutrz rano, gdy zszedł na dół, Tekla była już w sali jadalnej. Podała mu rękę, jak zwykle. Nie mógł poznać po jej postawie i wyrazie twarzy, czy zaszło co nowego. Nie mogąc z nią mówić, z powodu obecności Waleryi, zabierał się odejść na folwark.

— Kuzynie, mam ci dać pewne polecenie — rzekła Walerya — obiecałam pani Cadot przysłać gruszek, chcesz je zanieść?

Michał poszedł za młodą dziewczyną do ogrodu, po gruszki.

— Już? — spytała z niecierpliwą ciekawością dziecka — jest co nowego?

— Tak — mówiłem z Teklą.

— I cóż powiedziała?

— Była dobra, jak zwykle i mam nadzieję... A tobie... nie ci nie powiedziała?

— Nie! wczoraj wieczorem, gdy wróciła do siebie, znalazłam drzwi, łączące nasze dwa pokoje, zamknięte. Zdarzyło się to dopiero po raz pierwszy!... I wyobraź sobie, że nie chciała mi otworzyć!... Dziś rano jednakże pocałowała mnie, ale nie tak, jak codziennie; wydało mi się, że jej pocałunek był jakby z musu. Powiedz, co trzeba robić?

— Czekaj... nie ma innej rady.

— Dobrze! a teraz uciekaj prędko... babunia śledzi nas z tarasu. Gdyby mnie o co zapytała, zdradziłabym się z pewnością.

W południe, kuzyn wrócił na obiad, który odbył się dość mileczaco. Coś ciężkiego wisiało w powietrzu. Babka była zamysłona. Gdy wstawano od stołu, zatrzymała Michała za ramię.

— Mój chłopcze, mam z tobą do pomówienia — rzekła.

Młodzieniec nie mógł się powstrzymać od pewnego rodzaju obawy; poszedł za ciotką do salonu; ona zamknęła drzwi i siadając na swoim fotelu, ukazała mu krzesło:

— Usiądź tutaj i pogadajmy.

Z namarszczonymi brwiami i sztywną postawą, nie wzbudzała obecnie wielkiego zaufania; Michał drżał przedtem, co miał usłyszeć, ale usiłował zachować swobodę.

— A to co znaczyś chłopcze! — rzekła tonem udanej surowości — pokazuje się, że najrozsądniejsze zamiary bywają najtrudniejsze do wykonania!... Młodzień podobną jest do szaleńca, który idzie w lewo, gdy go prowadzą w prawo... Dość mu pokazać drogę, by natychmiast odwrócił się w inną stronę... Ale tem gorzej... — Ciociu!...

— Tekla mi wszystko powiedziała...

Piękne rzeczy dzieją się z tą figlarką Waleryą! wiesz!... Jakto! biorę cię do mego domu, jestem tak dobrą, że zadajeś sobie pracę przekonać cię, że może nie posiadasz wszystkich zalet na porządnego proboszcza, i Bóg widzi, czy nie miałam słuszności!... układam sobie, że ci oddam Teklę... moją Teklę!... uosobioną doskonałość!... Przygotowuję ją do tego w tajemnicy... a tu naraz buch!... idziesz sobie na *ducasse*... I cóż właściwie znaczy ta cała historia?

— Mój Boże! ciociu... — bąka Michał zmieszany — to nie moja wina...

— Jakto! nie twoja wina?

— Nie! ja kocham Waleryę!

— A więc, cóż ci szkodziło pokochać Teklę?

— Kocham także kuzynkę Teklę... ale to nie jest to samo...

— Jakto! nie to samo!

— Nie! — rzekł łagodnie, starając się wytłómaczyć. — Dla kuzynki Tekli czuję szacunek, podziwiam ją... mam przyjaźń... a dla Waleryi... co innego... to, czego się nie rezonuje, nie rozumie, nie tłómaczy sobie... Jednym słowem, kocham ją!

Pani Klemencya wruszyła ramionami.

— Dość! oszczędź mi tych głupstw — przerwała niecierpliwie — nie jestem usposobioną do słuchania podobnych rzeczy... Czy wiesz — dodała po chwili tonem lekko ironicznym, — żeś doskonale sobie umyślił, nie przyznając się do swojej sławnej tajemnicy, wtedy gdyśmy z sobą mówili! Bo nie ja, mój chłopcze, byłabym słuchała twoich bredni od początku do końca! Przy pierwszym słowie byłabym ciebie powstrzymała i odešla bez ogródek, gdzie pieprz rośnie! Czy myślisz, że byłabym się zenowała z tobą?... Ale Tekla wymogła na mnie obietnicę... Możesz sobie powinszować, że miałeś rozum udając się do niej! U mnie tylko jedno słowo... a słowo dałam: ożenisz się z Waleryą!

Michał, którego to łajanie przygnębiło, rzucił się nagle, nie śmiejąc wierzyć własnym uszom.

— Co! doprawdy ciociu? przystajesz?... — zawołał.

— Dobrze, dobrze! — rzekła powstając, aby koniec położyć tej rozmowie — idź teraz do twoich zajęć; dość tej rozmowy!

Ale siostrzeniec pochwycił obie ręce pani Klemencyi i ucałował je z uniesieniem.

— Moja droga, dobra ciociu... dziękuję! dziękuję!

— Ba! — wyrzekła, zle ukrywając swoje wzruszenie — nie mi nie jesteś winien, ulegam wbrew mojej woli... zmuszona gwałtem... W głębi duszy jednak, nie przebaczam ci, żeś pokrzyżował moje plany.

Zakoehani bywają okrutnie i naiwnie egoistyczni; znajdują zupełnie naturalnem, żeby świat cały stawał się współnikiem ich uczuć, żeby wszystko i wszyscy dla nich się poświęcali. W swoim radośnym upojeniu, Michał także znajdował, że interwenyja Tekli i pozwolenie ciotki były rzeczą całkiem naturalną, do tego stopnia, że zapomniał o wdzięczności. Wystarczyło mu, że wszystko w około niego przybierało barwę różową; niebo jego przyszłości roztaczało się przed nim pogodnie, bez chmurki: kochał!

Jednakże tego samego wieczora, gdy się znalazł na chwilę sam na sam z Teklą, czuł się w obowiązku powiedzieć jej parę słów wyrażających wdzięczność. Ona, widząc, że on się do niej zbliża, uczyniła ruch, jak gdyby uniknąć go chciała, ale Michał zastąpił jej drogę.

— Tobie winien jestem wszystko, kuzynko — rzekł — i chciałbym wyrazić ci moją wdzięczność... Bądź pewną, że zachowam w głębi serca pamięć tego, coś uczyniła i że moje braterskie do ciebie przywiązanie nigdy nie wygaśnie.

— Ależ... kuzynie — odrzekła — nie masz względem mnie najmniejszego zobowiązania... Uczyniłam to, co zdawało mi się być moim obowiązkiem... oto wszystko.

Postawa jej, spojrzenie, wyraz, wszystko w niej było tak pełne przynus, że Michałowi zdawało się, iż odgaduje w tem zakłopotaniu szlachetną duszę, która dziwi się, że jej dziękują za rzecz tak prostą, jak przyczynienie się do szczęścia kuzynki...

(Ciąg dalszy nastąpi)

dullah był przez 20 lat szpiegiem na usługach Rosyji.

Köln. Ztg. otrzymuje z Konstantynopola telegram, potwierdzający wiadomości, że policja odkryła w Pera wielki skład bomb. Znalaziono w cysternie 7 wielkich i 47 małych bomb; prócz tego znaleziono także maszyny piekielne, rewolwery, naboje i wielką ilość dynamitu, oraz sześć fotografii byłego patriarchy armeńskiego Ismirliana. Według innej depeszy, wiadomości pochodzące ze sfer tureckich o dalszych odkryciach bomb w Konstantynopolu, okazują się po dokładnym zbadaniu częścią przesadnymi, częścią zmyślonemi.

Instruktor artylerji Grumbkow basza, udaje się na krótki urlop do Niemiec, gdzie wręczy cesarzowi Wilhelmowi odrębne pismo sułtana.

Jak stwierdza doniesienie otrzymane przez *Pol. Corr.* z Konstantynopola, pozwolenie, które sułtan dał rosyjskiemu generałowi Czihaaczewowi do zwiedzenia fortyfikacji Dardanellów, wywołało w kołach dyplomatycznych w stolicy Turcji wielkie wrażenie, zwłaszcza w obec dzisiejszych stosunków i w obec tego, że gen. Czihaaczew jest szefem sztabu generalnego odeskiego korpusu. Przypuszczenie jednak, łączone z tym faktem, jakoby między Rosyją a Turcją istniała specjalna ugodą co do obrony Dardanellów, uważają za niewiarogodne. Sądzą tam raczej, że chodziło tu głównie o to, aby dać Anglii do zrozumienia, że Turcja na wypadek poważnych ewentualności może liczyć na pomoc Rosyji.

Rzeczni korespondent *Neue fr. Presse* miał rozmowę z pewnym ministrem włoskim na temat położenia na Wschodzie. Minister stwierdził, że pogłoski o odosobnieniu akcji jednego z mocarstw w sprawie tureckiej polegają na nieporozumieniu. Mocarstwa wszystkie bez wyjątku starają się umożliwić i ułatwić władzom tureckim zaprowadzenie uporządkowanych stosunków w Konstantynopolu. Pod tym względem nie uczyniły one jednak Porcie żadnych konkretnych projektów, a tylko wyraziły z naciskiem życzenie, aby bezpieczeństwo życia i mienia poddanych tureckich i zagranicznych było oddat uciążliwie, bez zastrzeżeń chronione. Wszystkie mocarstwa są przekonane, iż W. Porta w najszerszej mierze rozporządza potrzebnymi do tego celu środkami, a ponieważ sułtan na wypadek, gdyby powtórzyła się rzecz z dnia 26 sierpnia, nie może pozostawać nawet w wątpliwości co do swego osobistego losu, przeto spodziewają się, że spókoj nie będzie już więcej zakłócony. — Na pytanie, czy Anglia w danym razie interweniowała by, podniósł minister, że żadne mocarstwo nie pragnie zbuznienia państwa tureckiego; nie da się jednak zaprzeczyć, że nawet interwencja dla przywrócenia wyłącznie tylko spokoju w Konstantynopolu byłaby połączona z wielkimi niebezpieczeństwami. Jest jednak nadzieja, że wszystko zakończy się dobrze.

Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, że według dotychczasowych wiadomości o wypadkach w Egin, w wilajecie Karput w Armenii rozruchy trwały przez dwa dni, mianowicie 15 i 16 b. m. Według doniesień, otrzymanych przez Portę, zamordowano razem 600 Armeńczyków.

Pozostający w stosunkach z kołami watykańskimi sprawozdawca *Pol. Corresp.* podaje ciekawe szczegóły, dotyczące się zachowania się Stolicy św. wobec rozruchów w Konstantynopolu:

Zaburzenia, których widownią był niedawno Konstantynopol, zwróciły także uwagę Stolicy św., ze względu na zamieszkałych w Turcji do stu tysięcy katolickich Armeńczyków. Zaraz po nadejściu pierwszych wiadomości, które apostołski delegat w Carogrodzie, msgr. Bonetti, przesłał Watykanowi, o smutnych zająciach z końca ubiegłego miesiąca, wystosował Ojciec św. do patriarchy katolickich Armeńczyków, msgr. Azariana, przez Kongregację propagandy, której patriarchat ten podlega, pismo, odnoszące się do wymienionych zaburzeń. Papież wyraża w niem wysokie zadowolenie ze spokojnej postawy, jaką katolicy Armeńczycy zachowali wśród krwawych zamieszek. Następnie upomina usilnie katolickich Armeńczyków, aby pod każdym warunkiem wytrwali w dotychczasowym spokoju, a w końcu wzywa msgr. Azariana, aby przesłał autentyczne wyjaśnienia o owych zaburzeniach. Stosownie do tego wezwania, na deszło teraz do Watykanu sprawozdanie monsignora Azariana, w którym patriarcha z zadowoleniem podnosi ten fakt, że katolicy Armeńczycy, mimo najwłaściwszych agitacji, na jakie by i wystawieni nie dali się odwieść od swego lojalnego i poprawnego stanowiska. Agitacje te były dziełem już to agentów, stojących na żądzie zagranicznych komitetów armeńskich, już to mahometan, którzy usiłowali także względem katolickich Armeńczyków użyć represali. Msgr. Azarian wywodzi dalej w sprawozdaniu swem, że w obec wzburzenia umysłów i politycznych pobudek, które wywołały dotychczasowe rozruchy, należy się istotnie obawiać ich powtórzenia się, Porta jednak chwyciła się wre-

ście energicznych środków, ażeby możliwe powtórzenie się zaburzeń przytłumić w zarodku. Następnie patriarcha zapewnia, że i na przyszłość zaręczyć może, iż katolicy Armeńczycy będą się zdala trzymali od wszelkich rewolucyjnych prądów, że jednak mimo swej d. t. c. postawy, ruch anti-armeński daje im się niemniej we znaki, tak co do życia, jak mienia, co ich w nader przykrem stawia położeniu. W skutek tego sprawozdania, polecił Papież kongregacji Propagandy, aby katolickim Armeńczykom jak najrychlej dostarczyła wsparcie materialnych.

KRONIKA

Lwów, 23 września.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem na lustrację Rad powiatowych i zakładów krajowych, do Śniatyna, Kossowa i Horodenki.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki**, wyjechał do Wiednia, gdzie przyłączy się jako członek Izby panów do reprezentacji parlamentu austriackiego, która weźmie udział w uroczystości otwarcia „Żelaznej Bramy“.

— **Portret JE. Marszałka krajowego** Stanisława hr. Badeniego, wykonał na zamówienie licznych reprezentacji powiatowych i zwierzchności gminnych, zaszczytnie znany artysta-malarz p. Władysław Czechowicz, który poprzednimi pracami portretowymi zyskał sobie zasłużone uznanie. Najnowsza praca p. Czechowicza przedstawia JE. Marszałka w stroju narodowym i zaleca się obok dobrze pochwyczonego podobieństwa także starannym wykonaniem akcesoriów kostiumowych. Portret ten stanowić będzie doskonały *pendent* do portretów poprzednich Marszałków krajowych, które również wykonał p. Czechowicz, i które znalazły w kraju całym szerokie wzięcie. Jak się dowiadujemy wydawnictwo rozpoczęło już ekspedycję portretów na podstawie bardzo licznych zamówień z Rad powiatowych i reprezentacji miejskich. Dla informacji dodajemy, że z zamówieniami można się zwracać pod adresem artysty p. Władysława Czechowicza, we Lwowie, przy ulicy Kraszewskiego 1. 25.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wybór komisji do wymiaru taks wojskowych; wybór komisji zdrowotnej miasta Lwowa; wybór komisji dla przeprowadzenia niektórych restauracji w ratuszu.

— **Zmiana własności.** Dobra Myślenice, posiadające 6000 morgów, od ks. Kazimierza Lubomirskiego nabyli pp. August Bobrownicki i Edward Münter.

— **Kinematograf** czyli fotografie ludzi i przedmiotów w ruchu, jeden z najnowszych wynalazków Edisona, w połączeniu z produkcyjami grafionu, obudziły wielkie zainteresowanie się publiczności we Lwowie, gdzie produkcje kinematografu odbywają się od dni kilku w „Grand hotelu“ (pasaż Hausmana). Niektóre obrazy, jak „Na bulwarach“, „Zabawa dzieci w Tuilleryach“, „Taniec węzowy“, są znakomite. Lwów jest pierwszym z miast polskich, który dzięki obrotnej spółce polskiej ma sposobność zaznajomienia się z tym nowym wynalazkiem amerykańskiego „króla pomysłów“.

— **W skutek odezwy** Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, umieszczonej onegdaj w *Gazecie Lwowskiej* nadesłał do Administracji naszego pisma p. R. ze Złoczowa 2 zł. dla wdowy L. i rodziny S. w odezwie owej dobroczynności publicznej polecanych.

— **Śluby.** W Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński między p. Lucyanem Szuwskim, doktorem praw, kandydatem adwokackim, a panną Julią Baranowską, córką pp. Lucyanów Baranowskich, wnuczką p. Teodora Baranowskiego, prezesa Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

W Meyencourt, we Francji, odbył się ślub hr. Michała Tarnowskiego z p. Alicją de Lannoy de Meyencourt. Donosi o tem *Kurier Warszawski*.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie: Franciszek Brzechfa, przeżywszy lat 77;

ks. Mikołaj Kmickiewicz, gr. kat. proboszcz w Hnilcach koło Podwołoczysk, w 35 roku życia;

Karol Senft, kantor i organista przy kościele ewangelickim, emer. kierownik szkoły ewangelickiej, w 80 roku życia;

Marya Walerya Rutkowska, zakonnica Zgromadzenia Urszulanek, w 47 roku życia. W zakonie przebywała od lat 14.

W Warszawie, zmarł nagle w czasie przejażdżki tramwajem, Kazimierz Adamecki, dymisjonowany generał-major. Człowiek wysokich zalet umysłu i serca, współczujący z każdą dobrą sprawą, robił w ciągu całego swego życia, pełnego nieraz trudów i przeciwności, wiele do-

brogo, dla samej zasady czynienia dobrze, nigdy zaś — dla rozgłosu.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 września godz. 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
22/9	2 połud.	760 40	+13.4	NW	2	8
22/9	9 wiecz.	761 14	+10.0	W	1	0
23/9	7 rano	761 68	+ 6.8	S	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 22 września do 7 rano dnia 23 września b. r. była +14.0°C., najniższa +5.4°C.

Pogoda.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z Izby sądowej.** Dzisiaj przed trybunałem ławy przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Juliuszowi Wagnerowi, liczącemu lat 27, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, przez fałszywe obietnice małżeństwa, oraz przez meldowanie się pod fałszywymi nazwiskami. Szczegóły rozprawy, która potrwa dłużej, podamy w jutrzejszym numerze.

— **W kronice pożarów** w kraju są do zanotowania z ostatnich dni następujące: W Tarnowie spłonęła część składów drzewa Fr. Hackbeila, wartości 1500 zł. w części ubezpieczonej. W Żyznowierzu (pow. buczacki) spłonęło 5 obieków gospodarskich, szkoda 2200 zł. nieubezpieczona. W Pączkach ad Gorzyce (pow. tarnobrzeński), zgorzały cztery zagrody włościańskie, szkoda 3300 zł. w części ubezpieczona. — Na obszarze dworskim w Strylczu (pow. horodeński) zniszczył pożar stajnię, w której spaliło się też 39 sztuk bydła rogatego; szkoda przeszło 10.000 ubezpieczona na 4000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie. — W Jańskich (pow. gródzieński) spłonęło dziewięć obieków gospodarskich wraz ze stajniami, w których też spaliło się kilka sztuk bydła; szkoda 3500 zł. nieubezpieczona. — Karczma dworska w Muzyłowie (pow. podhajecki) spłonęła wraz z budynkami przyległymi prawdopodobnie skutkiem podpalenia; szkoda 1200 zł. w małej części ubezpieczona.

— **Emerytura dla dyurnisty.** Do *Fremdenblattu* donoszą z Tarnopola, że dyurnista sądowy, Jakób Mohr w Tarnopolu, otrzymał od Naji. Pana w drodze łaski, po 35-letniej służbie, pensję dożywotnią w kwocie 240 zł. rocznie. Jest to pierwszy wypadek w Austrii — jak to pismo zauważa — że dyurnista otrzymał emeryturę.

— **Do Wiednia** przybył onegdaj biskup sandomierski, ks. Antoni Sotkiewicz, w towarzystwie kanonika ks. Stanisława Zdzitowieckiego.

— **W Budziejowicach** zmarł nagle na udar sercowy głośny niegdyś i ulubiony w Wiedniu recytator Jerzy Biagosch. Zapowiedział on był wieczór recytatorski, na którym miał deklamować „Króla Leara“. Sala była przepełniona publicznością — recytator jednak nie przybył. Posłano do hotelu, w którym mieszkał, i tn. znaleziono Biagoscha we fraku, siedzącego przy stole, trzymającego w ręku zeszyt z „Learem“, ale już zimnego.

— **Kongres kobiet w Berlinie**, otwarty w dniu 20 b. m., nosi nazwę „międzynarodowego kongresu pracy i dążeń kobiet“. Według depeszy *Fremdenblattu*, bierze w nim udział około 1300 uczestniczek, z najróżniejszych krajów. Najliczniej są reprezentowane Austrija, Francja, Anglia i Włochy. Pani Lina Morgenstern z Berlina powitawszy zgromadzenie, objaśniła powstanie kongresu, podając za cel jego sprowadzenie walki o prawa i obowiązki kobiet na właściwe tory. Pani Stritt z Dreznia skarżyła się na niedostateczne środki, któremi państwo rozporządza na cele wychowania i kształcenie żeńskiej młodzieży. Panna Melik z Tyflisu, kreśliła obraz ruchu kobiecego w Armenii. Panna Müller z Kopenhagi zdała sprawę z działalności duńskiego związku kobiecego, zauważając, że dla duńskich kobiet jedynie posady adwokatów i kaznodziej są dotąd zamknięte. Pani Arwiston-Chapt z Waszyngtonu powitała zgromadzenie w imieniu towarzyszek z Oceanu. Panna Schirmacher z Paryża omawiała położenie kobiet we Francji. Baronowa Griebenberg z Finlandii wskazała na gorliwość i zapał, jaki się tamże we wszystkich warstwach społecznych objawia w kwestii kobiecej. Pani Haygthon z Holandii uskarżała się na brak energii u kobiet. Signorina Montessoro z Rzymu referowała o działalności „Associazione femminile“ w Rzymie. Napływ kobiet do studyów wzrasta, jej zdaniem,

we Włoszech z dniem każdym. Pani Schlesinger z Wiednia odczytała sprawozdanie austriackiego związku kobiecego i wytoczyła ostrą polemikę przeciw zdaniu profesora Alberta, że kobiet nie należy przypuszczać ani do studium lekarskiego, ani do praktyki lekarskiej.

Po odczytaniu pism gratulacyjnych ze Szwecyi, z Hiszpanii i Portugalii, posiedzenie zostało zamknięte.

Na drugim posiedzeniu w dniu 21 b. m. były między innymi następujące referaty: Pani dr. Goldschmidt z Lipska, mówiła o ogródkach froebelskich; panna Szarbanow o działalności nowego Stowarzyszenia kobiet w Petersburgu, panna Ey o życiu kobiet w Portugalii, panna Strich o urządzanych przez kobiety w Glasgow zabawach wieczornych dla ludu. Wszystkie referaty będą drukowane.

— **Na kongresie** lekarzy niemieckich, odbytym w Frankfurcie w dniu 21 b. m. głównym przedmiotem obrad była sprawa niebezpieczeństwa, grożącego społeczeństwu, z powodu wzrastającej ciągle konsumpcji alkoholu. Alkohol — jak rzekł przewodniczący kongresu, profesor Forel z Zurychu „zapełnia nasze więzienia, domy wariatów i podkopuje zdrowie przyszłych pokoleń“. Rzekł dalej, że po części winę w rozszerzeniu się złego nałogu ponoszą lekarze, z powodu niedostatecznej znajomości nauki psychiatrii, która nie jest dotychczas obowiązkowym przedmiotem wykładów na wydziałach lekarskich. Dalej wskazał przewodniczący, że Stowarzyszenia lekarzy, zalecających pacjentom swoim wstrzymanie się od napojów alkoholowych, nawet po wyczerpujących chorobach, szczerzą się w Anglii, Norwegii, Finlandii i Kanadzie najlepszymi rezultatami. Po ożywionych debatach uchwalono szereg rezolucji. Między innymi następujące: Żaden stan nie jest więcej obowiązany, powołany i zdolny do walki z alkoholizmem niż lekarze. Lekarze ponoszą największą część winy w rozszerzaniu się zgubnego nałogu do alkoholu w naszych czasach. Dzisiejszy sposób leczenia alkoholistów w domach obłąkanych nie jest pod wielu względami odpowiedni.

Ciekawem jest, że podczas obrad kongresu funkcjonował bufet, zaopatrzony w trunki, niezawierające alkoholu. Owóż wielu członków kongresu nie korzystało z tego bufetu, omijając go z widocznym na twarzach niezadowoleniem, a w kołach niezadowolonych powtarzano znaną anegdotę, iż pewien alkoholista, który z nadużycia trunku ogłuchł, odpowiedział na uwagi swego lekarza: „Wprawdzie ogłuchłem, ale wszystko, co poprzednio słyszałem, nie było tak dobre, jak wódeczka“.

— **Najstarsza panna** w stolicy Państwa, a prawdopodobnie w całej Monarchii, zmarła onegdaj w Wiedniu. Była to niejaka Teresa Bauer, która dożyła 103 lat — przepędzonych w stanie panieńskim. Przez całe życie stroniła od ludzi, a jedyną osobą, z którą rozmawiała była posługaczka, która Bauerównę przez długie lata obsługiwała. Około osoby zmarłej, która od 20 lat nie wychodziła ze swego mieszkania (na Grabenie), a miała manię zbierania dzienników francuskich, które abonowała, wytworzył się cały szereg legend, głównie na temat — zawiedzionej miłości.

— **Księżniczka Olga** czarnogórska, zmarła w Wenecji, była jedyną córką księcia Daniły I czarnogórskiego, zmarłego w r. 1860 i małżonki jego Darynki Kwekwie; była zatem kuzynką księcia Mikołaja, obecnie panującego. Liczyła lat 37.

— **Chrześniak cesarza.** Z Berlina donoszą: Robotnik tutejszy, Leon Bukowski, doczekał się siódmego z rzędu potomka męskiego. Na prośbę podaną przez ojca, cesarz przyjął obowiązki ojca chrzestnego i zezwolił na nadanie chłopcu imienia Wilhelm.

— **Sekty w Rosyji.** Według statystyki urzędowej ilość sekciarzy wśród ludności carstwa przedstawia się w cyfrach następujących: W dycecezy niżnienowogrodzkiej 70 tys., w saratowskiej 52 tys., w samarskiej 81 tys. W dycecezy wiackiej 72 tys., w czernichowskiej 50 tys., połockiej 82 tys. W Syberii najwięcej, w dycecezych: irkuńskiej 30 tys., tobolskiej 55 tys. i tomskiej 82 tys. Najwięcej wszakże wyznawców sekt ludowych znajduje się w dycecezy dońskiej, bo ilość ich dochodzi do 106 tys. osób.

— **Przeciw alkoholowi.** W Gładbach, w obwodzie regencyi koblenckiej, pewien fabrykant od wielu lat używa dobrego sposobu na powstrzymanie robotników fabrycznych od picia alkoholowych napojów. Każdy robotnik, który ukończył lat 16 życia, a wstrzymuje się zupełnie od alkoholu, pobiera miesięcznie 1 markę z kasy fabrycznej, jako dodatek do zapłaty za robotę. Kontrolę stanowią robotnicy sami nad sobą. Każdy robotnik obowiązany jest w ostatnim dniu każdego miesiąca wpłacić w osobno na ten cel przybitą w fabryce skrzynkę karteczkę z podpisem i p. świadczaniem następującym: „Ja niżej podpisywałem sumiennie, że w ubiegłym miesiącu nie piłem wódki, ani likieru, nawet żółtkowego lub jakiegokolwiek napoju alkoholowego“. Tylko dyrektor, dwóch mężów znanfania i sam właściciel wiedzą, kto w skrzynkę wpłacił taką deklarację. Robotnicy zaś mają zapowiedziane, że kto da chociaż raz mylne poświadczenie o sobie samym, a władza fabryczna się o tem przekona — natychmiast bę-

dzie wydany. — Skutki tego sposobu są bardzo pomyślne; dobrobyt pomiędzy robotnikami wzrasta!

— **Pies listonosz.** *Münchener Allg. Zeitung* pisze: Każdy podróżny, wyjeżdżający z Augsburga o godzinie 9 min. 8 rano, za stacją Westerringen dostrzeżę czarnego psa, który biegnie szybko na spotkanie pociągu. Z wagonu pocztowego wyrzucają mu paczkę gazet, którą pies chwytą i biegnie z powrotem do folwarku, odległego o kilkaset metrów. Pies ten już od lat wielu zimą i latem pełni tę służbę. Jego pan już rano posiada gazety, które zwyczajny listonosz przyniósłby mu dopiero po południu.

— **Na wystawie niżno-nowogrodzkiej,** nastąpiło onegdaj uroczyste rozdanie przyznanych nagród. Najwyższą nagrodą są herby państwa, potem idą medale złote, srebrne i brązowe, następnie listy pochwalne, a wreszcie dyplomy czterech kategorii. Nagrody otrzymało bardzo wielu fabrykantów z Warszawy i Królestwa Polskiego, a oprócz nich przyznały komisye następujące nagrody:

Herby państwa: Hr. Marya Potocka, Kom-michau z Białegostoku, Ossowiecki z Moskwy, Szlenker z Berydyczowa.

Medale złote: Buszczyński i Łążyński z Niemiercza w gub. podolskiej, Benedykt hr. Ty-szkiewicz, Koziełło-Paklewski, zakłady rafinerii w Gniewanu, hr. Zyberg Plater z gub. witebskiej, Posselt z Wilejki, Chmielewski z Połtawy, Strobl z Kijowa.

Medale srebrne: Menzel z Białocerkwi, Starorypiński z gub. podolskiej, hr. Aleksander Tyszkiewicz, Wołkowiński z Kijowa, ks. Sangusko, Pusłowski, Skirmunt, hr. Marya Branicka, Bukowski z Wilna, Krawczyński z Żytomierza, Kunc z Grodna, Tilman z Kowna, Wiczorek z Białegostoku.

Medale brązowe: Frankowski z gub. wołyńskiej, Moniuszko z obwodu semireczyńskiego, Trylling z Białegostoku, Kwiryn z Moskwy, Piechowski z Kijowa, Semadeni z Kijowa, hr. Ty-szkiewicz z Braiłowa, Jaskolski z Elizawetgradu, Anders z Wilna, Andrzejkowski z Kijowa, Kotkowski z Petersburga.

— **Krematoria w Anglii.** Hr. Derby otworzył w tych dniach nowozbudowane krematorium w Liverpoolu. Cztery miasta Anglii posiadają krematoria, a mianowicie: Londyn, Manchester, Glasgow, a obecnie Liverpool. W r. z. spalono 220 zwłok.

— **Olbrzymi dyament.** Pracownia Metza w Amsterdamie zajęta jest obecnie szlifowaniem olbrzymiego dyamentu, znalezionego przed kilku laty w kolonii przyłodka Dobrej Nadziei w Ponteyn-Mine, a ważącego 971 karatów. Wprawdzie skutkiem szlifowania i odpiłowania miejsce nieczystych, straci kamień na wadze, ale mimo to jeszcze, uchodzący dziś za największe dyamenty, jak n. p. „Koh-i-noor“ (106 karatów) i „Orłów“ (194³/₄ karatów), będą wobec niego karłami. Szlifowanie, którego podjął się szlifierz Varend, trwać będzie jeszcze półtora roku.

— **Trafne określenia** zamieszcza jeden z dzienników amerykańskich. Poeta Tennyson brał kawałek papieru, pisał na nim wiersz i papier posiadał wartość 65.000 dolarów; to geniusz. Wanderbildt pisze na papierze kilka wyrazów i nadaje mu wartość pięciu milionów dolarów — to kapitał. Rząd amerykański na półtora uneyi złota wyciska orła i nazywa go sztuką dwudziestodolarową — to pieniądz. Mechanik z kawałka stali wartości 5 dolarów wyrabia sprężynę do zegarków, wartości 1000 dolarów — to zręczność. Kupiec przedmiot wartości 5 cent. sprzedaje za 1 dolara — to spryt. Lady za kapelusza wartości 3 dolarów płaści 30 — to lekkomyślność. Robotnik pracuje 10 godzin dziennie i otrzymuje dolara — to praca uczciwa.

— **Zniknięcie wyspy.** Dzienniki amerykańskie potwierdzają wiadomość, iż wyspa Juan Fernandez, słynna z pobytu na niej Aleksandra Selkirka (wzór do Robinsona Crusoe), znikła pod wodą wskutek wstrząśnięć wulkanicznych. Na wyspie tej, położonej na oceanie Spokojnym, między 33°—34° szerokości południowej, w VIII stuleciu Hiszpanie zbudowali fort, rząd zaś chilijski osiedlał na tem terytorium przestępców. W ostatnich latach wyspa Juan Fernandez była prawie bezludna.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Apolinary Kotowicz, artysta-malarz w Krakowie, wykonał dla teatru poznańskiego 20 obrazów scenicznych większych rozmiarów, jako to: pejzaże, widoki, portrety i t. p. Obrazy te zostały p. Rygierowi wysłane do Poznania.

J. Chociszewski, znany autor całego szeregu popularnych dziełek, wydał obecnie w Poznaniu „Złotą książeczkę dla dzieci, zawierającą piękne przykłady o czwartym przykazaniu Bożem“. Książeczka ta ma być niejako hamulcem przeciw złemu, ma być tą zdrową siłą, która dziecięce serca uszlachetnia, przedstawiając młodzieży liczne przykłady do czwartego przy-

kazania Bożego się odnoszące, zebrane z dzieł starożytnych, z historii biblijnej i wspomnień polskiego narodu.

Z mnóstwa przykładów w niej zawartych zwracają szczególniej uwagę na siebie opowieść o „Matce biskupa Hołowińskiego“, utwór księdza Karola Antoniewicza p. t.: „Jestem sierotą“ i wreszcie artykuł hr. Andrzeja Zamoy-skiego: p. t. „O obowiązkach dzieci“. Wiele też w niej jest rozdziałów, które nie tylko dzieci, ale i starsza młodzież z pożytkiem czytać będzie.

Burgtheater wiedeński zapowiada na 3 października trzy premiery jednoaktowe Sudermanna: „Das Hochzeitsmal“, „Fritzchen“ i „Das ewig Männliche“.

— **Sztuka J. Lemaitre'a,** która niebawem zostanie odegrana w teatrze Vaudeville, nazywa się „L'Ainée“.

Artura Schnitzlera nową sztukę p. t.: „Freiwild“, wystawić ma jako najbliższą nowość, berliński „Deutsches Theater“. Wiadomość, jakoby sztuka ta została zakazana w Wiedniu, jest nieprawdziwa. Schnitzler jest autorem głośnej noweli „Das Sterben“ i wybitnej sztuki p. t.: „Liebeleien“, przedstawionej w ubiegłym sezonie w Wiedniu.

Szkice do panoramy „Tatry“ wystawionej obecnie w Monachium a malowanej dla Warszawy nadejdą w tych dniach do naszego salonu wystawy obrazów.

W Odeonie paryskim przesuną się w tym sezonie wielkie arcydzieła literatury dramatycznej starożytnej, francuskiej i obcej; na liście sztuk figurują między innymi: „Juliusz Cezar“ Szekspira i „Don Carlos“ Schillera.

„**Revue des deux Mondes**“ rozpoczęła druk nową a już we Włoszech sławnej powieści d'Annunzia p. t.: „Les vierges aux rochers“; jest to powieść społeczna.

Gerhard Hauptmann odczytał swój dramat fantastyczny p. t.: „Dzwon zatopiony“, wśród grona przyjaciół i artystów. Nowy ten utwór utalentowanego pisarza, wywarł podobno na obecnych duże wrażenie.

Bogaty zbiór autografów sprzedany będzie w pierwszych dniach października (od 5 do 10) b. r. w Berlinie, w księgarni J. A. Star-gardt'a. Gromadził je skrzętnie cesarski radca w Pradze, dr. Edmund Schebek, zmarły 11 lutego 1895. Z polskich autografów znajdujemy w starannie zestawionym katalogu zaledwie kilka: Jana III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Maryi Ludwiki i parę innych; inne narodowości — szczególnie niemiecka — są tam bardzo pokaźnie reprezentowane. Katalog obejmuje 2432 numerów.

Przekłady polskich utworów, coraz częściej pojawiają się w obcych literaturach. W ostatnich czasach gazeta *Wolny* drukowała przekład nowelki Wiktora Gomułkiewicza p. t.: „Wczesną jesienią“.

Odesk. Now. ogłosiły Sienkiewicza „Organistę z Ponikły“; wreszcie dr. Albert Weiss wydał w niemieckim tłumaczeniu wyjątki z kilku poetów polskich, jak: Wł. Bezy, Cz. Jan-kowski, M. Konopnickiej, Miriama, Qr-ota, Rossowskiego, Brodzińskiego, Ujejskiego, L. Sienkiewicza i kilku innych.

Historia komuny. Niedawno ukazał się III tom „Akt komuny paryskiej, podczas rewolucji“, wydawany przez paryską radę miejską, pod redakcją i z uwagami Zygmunta Lacroix. Wydany obecnie tom, jak i dwa poprzednie, jest przedrukami pracy z 1791 roku p. t.: „Recueil des procès-verbaux de l'Assemblée générale des représentants de la Commune de Paris“, która obejmuje okres czasu od 25 lipca 1789 do 8 października 1790 roku; tom III kończy się protokołem posiedzenia z dnia 4 lutego 1790 roku. Dzieło wspomniane posiada niezaprzeczoną wartość nie tylko dla historii samorządu miejskiego w Paryżu, ale również dla historii rewolucji francuskiej. Najcenniejszym pod tym względem jest zwłaszcza tom trzeci, rzucający nowe światło na te okoliczności, przy których ludność paryska zaczęła się mieszać do spraw politycznych. Bodźcem do tego ruchu, który — jak wiadomo — miał na der ważne następstwa, była kwestya prawa wyborczego, rozstrząsana na zgromadzeniu ustawodawczym w grudniu 1789 roku. Wniosek prawicy, aby z prawa wyborczego korzystali tylko ci Francuzi, którzy płacą najmniej 60 liwów podatków bezpośrednich, wywołał w Paryżu wielki zamęt. Szesćdziesiąt sekcji komuny paryskiej podniosło inicyatywę protestu: zebrali się one na naradę, wyznaczyły komisarzy, uchwalili odpowiednie wnioski, a ignorując rząd, w dniu 3 lutego 1790 roku bezpośrednio złożyli

zgromadzeniu narodowemu pierwszy „adres komuny paryskiej“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę „Komedjanci“, komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona. Występ pani Heleny Zimajer-Rapakiej.

Jutro we czwartek po raz pierwszy „Pump-major“, operetka w 3 aktach Juliusza Horsta i Leona Steina, muzyka Karola Neumana.

W piątek po raz pierwszy „Syn“, sztuka w 4 aktach K. Zalewskiego.

W sobotę po raz drugi „Pumpmajor“.

GAWĘDY LONDYNSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Z Tybetu we wrześniu.

(Dokończenie).

Nie rozumiem także, w jaki sposób obudzić się mogła najdrobniejsza choćby kruszynka duszy w pierwszym kondlu, kiedy przecież nie było jejomości! być nie mogło, jeśli jejomość sam jest rezultatem psich karm niezliczonych! Jeżeli pierwszy pudel nie miał wyższej i już samoświadomej istoty, do którejby się przywiązał — toć nie mogła też zająć w nim owa operacja, tak opowiedziana ludnie i romantycznie! No, ale idźmy dalej, przypuśćmy, iż ja, który tu sobie z państwem gawędzę, jestem dla tego człowiekiem dziś (wyszedłem na ludzi), bo kiedyś, przed mnóstwem tysiącleci, byłem kilkadziesiąt razy bardzo porządnym pudłem. Teraz żyję i albo się doskonale, albo robię co innego. W każdym razie, życiem teraźniejszym wyrabiam sobie „karmę“. Gdyby ten wyraz nie był sanskryckim, rzekłbym, iż w obecnym życiu „karmię“ sobie ową duszę, której niemowlęstwo i wiek dziecienny wykarmiły mi niegdyś pudłem... Jeżeli ją wykarmię porządnie, to, silna i w postaci imponującej, silniejszej i dużo arystokratyczniejszej da mi ona życie następne, tu, lub na Marsie albo na Wenerze. Sinnett zapewnia, iż „kierunek wszystkich następnych wcieleń jest zawsze postępowy“. Nasuwa się mi takie porównanie mej drogi ku nirwanie: Jadę teraz trzecią klasą, bo tylko 3-ciej klasy bilet zarobiłem sobie karmą ostatniego mego życia. Gdy umrę — odpocznę sobie najprzód: będzie to „pralaja“, czyli „peryod bezczynności, zachodzący między dwoma peryodami czynnymi“. Nie wiem, jak długo to potrwa; gdy się skończy, narodzę się znowu — we Lwowie, lub w Kopenhadze — i, jeżeli mam wyższy numer ostatniej karmy, wsiądę na drugi pociąg życiowy, do 2-giej klasy. I tak dalej, aż kiedyś wyjadę w życiu — na Wenerze, lub Marsie — ekstra-specyalnym pociągiem salonowym, i dojadę do Nirwany....

I cóż tam pocznę? Autor pisze, że inni autorowie zle dali dotychczas informacje o tej nirwanie, bo powiedzieli, że jest to ów stan końcowy, w którym wypudłony człowiek i wyczołwieczony Samadhi (najwyższa ranga, o jakiej ludzie marzyć mogą) czuć się będzie tak wspaniale, jak owa kropelka rosy, która spadła w ocean. To nieprawda — zapewnia autor. Bliższemu prawdy jest powiedzenie, iż ów Samadhi czuć się będzie, jak kropelka rosy, którąby, spadłszy w ocean, całą tego oceanu piękność i świetlaność sobie samej przywłaszczył i w nie się ubrała. Piszę autor *ex cathedra*: „Będzie to pochlōnięciem wszechświadości (universal consciousness) przez indywidualność — nie zaś pochlōnięciem tejże tamtę“. Doprawdy, po takim orzeczeniu, straciłem ochotę do mozolnego wykarmowywania sobie onej nirwany! Bo, proszę ja państwa, cóż nam po takim w przyszłości stanie szczęśliwym, w którym straciłbym naszą własną indywidualność? Jużci bowiem żaden z nas tu obecnych nie rozpoznaje się, gdy zostanie kropelką, która w siebie wchłonie calutenki ocean! Ja próbowałem dziś rano, jakieby ta operacja dać mogła rozmaite rezultaty: wziąłem zakorkowaną w butelce kropkę wody, pojechałem... nie do żadnego oceanu, jeno do cięsniny kaletniańskiej, do Doveru. Stanąwszy nad brzegiem morza, wysączyłem kropkę w morze... i, dalibóg! nie się morzu nie stało, a co się stało z kropką — niewiem. Głupstwem zrobił, iżem wprzód nie odbył operacji wiania morza do kropelki: nie mając drugiej pod ręką, wróciłem z próżną fiaską do domu i zaraz wziąłem się do sprawdzania orzeczeń Sinnetha w inny sposób. Kropkę inkaustu wlałem w pełne wiadro wody — i widziałem tylko wodę, a inkaustu, ani cienia! Potem kropkę inkaustu kapnąłem w próżne wiadro i napełniłem je wodą; rezultat był akurat ten sam: była woda, inkaust przepadł....

²⁾ A Short Glossary of Theosophical Terms. By Annie Besant and H. Burrows. London, 1891.

Ma nauka teozoficzna swoje ponęty dla serca i umysłu — o tem się nie wątpi: fundamentalną jej zasadą jest altruizm, taki, jaki u amerykańskiego poety, Walt Whitmana, stanowi „podwaliny wszelkiej metafizyki“. Droga miłość człowieka, łącząca go z kolegą; przywiązanie wzajemne przyjaciół; przywiązanie dobrze skojarzonego małżeństwa, miłość dzieci ku rodzicom, miast ku miastom, krajów ku krajom.“³⁾ Umysł ma w teozofii bezgraniczne pole do spekulacji mistyczno-filozoficznych i do ściśle naukowych dociekań, bo nie byłoby teozofii, gdyby nad ziemią naszą, nad ludzkim, zwierzęcym i roślinnym rodzajem nie istniał świat zaklęty zjawisk fizycznych i psychicznych — niedocieczonych, niewytlōmaczonych. Lecz z tem wszystkiem — i właśnie dla tego wszystkiego — jest ta nauka oparta na materializmie najgrubszym: szuka fizycznego i umysłowego wydoskonalenia jaźni człowieczej na to, by człowiek opanował wszystkie tajemnice systemu słonecznego, a potem zanikł w unicestwieniu. Jest ta nauka negacyą bytu odpowiedzialnego i, co za tem idzie, całego ustroju ucywilizowanych społeczeństw współczesnych.

³⁾ Poems of Walt Whitman: „The Base of all Metaphysics.“ (Canterbury Poets, London, 1881, str. 31).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budowa dróg. Z kredytu, wyznaczonego przez Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego na r. 1896 w sumie 370.000 zł. na subwencyonowanie budowy dróg powiatowych i gminnych, przyznał Wydział krajowy następujące dalsze bezzwłoczne zasiłki Wydziałom powiatowym: W Kałuszu, na budowę drogi Kałusz-Kopanka 1600 zł.; w Brodach, na budowę drogi Brody-Założce-Tarnopol 8000 zł.; w Wieliczce na budowę drogi Wieliczka-Swiątniki 3000 zł.; w Nadwórnej, na budowę drogi Nadwórna-Markowce 2000 zł.; w Chrzanowie, na budowę drogi Płaza-Obłazy 3000 zł.; w Przemyslanach, na budowę drogi Dusanów-Korzelice 2000 zł.; w Rudkach, na drogę Komarno-Gródek 1200 zł.; w Zaleszczykach, na budowę drogi Koszyłowiec-Bazar 2000 zł.; w Bóbrce, na budowę drogi Bryńce-Choderkowce 1000 zł.; w Turce, na budowę drogi Turka-Czarna 5000 zł.; w Łańcucie, na budowę drogi Przeworsk-Markowa 2000 zł.; w Koszowie, na drogę 4000 zł.; w Dobromilu, na budowę drogi Krościenko-Kuźmina 2000 zł., na drogę Bircza-Huileze 1000 zł.; w Cieszanowie, na budowę drogi Lubaczów-Hruszów 3000 zł.; w Horodence, na budowę drogi Niezwiska-Obertyn 4000 zł., nadto przyznał Wydział krajowy pożyczkę w kwocie 15.000 zł.; w Sniatynie przyznano 3000 zł. pożyczki na cele drogowe; w Mościskach, przyrzeczono udzielić w r. 1897 na drogę hodynisko-samborską subwencję w kwocie 3000 zł.

Dostawa chleba i owsa dla wojska. Izba handlowo-przemysłowa podaje do wiadomości, iż c. k. Zarząd wojskowy zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć dla niżej wymienionych stacyi dostawę chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 30 września, względnie 31 grudnia 1897. Rozprawy ofertowe odbędą się w c. k. wojskowych magazynach prowiantowych: we Lwowie dnia 12 października 1896 dla stacyi: Brzeżany, Wielkie Mosty, Kamionka Strumiłowa, Krechów i Rohatyn; — w Stanisławowie dnia 13 października 1896 dla stacyi: Czortków, Horodenska, Kołomyja, Monasterzyska, Nadwórna, Sniatyn, Tlumacz, Zaleszczyki; — w Złoczowie dnia 19 października 1896 dla stacyi: Brody, Trembowla; — w Czerniowcach dnia 23 października 1896 dla stacyi: Radowce i Suczawa, zawsze o godzinie 10 rano, gdzie też do powyższych terminów mają być wniesione odnośne oferty na piśmie.

Zagraniczne marki fabryczne w Rosyi. Według doniesienia c. i k. generalnego konsulatu w Petersburgu zarządziło ces. rosyjskie Ministerstwo skarbu, w wykonaniu nowej rosyjskiej ustawy o ochronie marek z 26 lutego r. b., iż wszystkie dotychczas w Rosyi zatwierdzone marki fabryczne muszą być odnowione w przeciągu roku licząc od ogłoszenia tej ustawy t. j. od 31/19 marca 1896. W przepisach co do przedkładania prośb o zaprotokółowanie marek zasły następujące zmiany: 1. dołączone do prośb (podobnie jak i dotychczas) wyciągi z rejestrów marek obcych Izb handlowych i przemysłowych, mają być opatrzone wierzytelnem tłumaczeniem na język rosyjski; 2. z każdej marki fabrycznej, ma być dołączonych sto egzemplarzy odbitek; 3. prośba ma być ostemplowana znaczkiem stemplowym na 80 kopiejek, nadto także sam znaczek stemplowy ma być dołączony dla każdej rejestrować się mającej marki; 4. do prośby ma być dołą-

czonem pokwitowanie głównej kasy (jako depozytu departamentu dla handlu i przemysłu) na zapłaconą należność; rejestrowanie marki może być zarządzonem według życzenia na okres jednego do dziesięciu lat, a przypadająca za to należność, wynosi za 1 rok 3 ruble, za każdy następny rok zaś po 1 rublu, tak, że należność za okres lat 10 wynosi 12 rubli. W interesie posiadaczy marek żąda wymieniony departament także przedłożenia dotyczących kliszy, które zostaną stronie zwrócone po ogłoszeniu marki.

C. i k. generalny konsulat w Petersburgu gotów jest pośredniczyć interesowanym stronom w rejestrowaniu marek, przyczem wyraża życzenie, by ze względu na znaczną prawdopodobnie ilość patentów, podania wraz z należnościami w pieniądzech zebrane zostały poprzód przez właściwe Izby handlowe i przemysłowe, a następnie przedłożone razem generalnemu konsulatowi. Na wydatki konsulatowi za tłumaczenie i należność legalizacyjną należy dołączyć zaliczkę w kwocie 5 rubli.

Na postanowienia te zwraca lwowska Izba handlowa i przemysłowa uwagę wszystkich kół interesowanych, pozostających w stosunkach handlowych z państwem rosyjskiem.

Jarmark w Łowiczu. Z Łowicza donoszą, że tegoroczny jarmark na konie, który rozpoczął się w sobotę, zapowiadał się dobrze. Kupey z zagranicy przybyli licznie, a zwłaszcza kupcy z Austrii czynili znaczne zakupy koni.

Kolej warszawsko-wiedeńska. Z Petersburga donoszą, że według krążących tam pogłosek wykup przez rząd rzymski kolei warszawsko-wiedeńskiej dokonany będzie w roku przyszłym.

Szkoły rolnicze w Rosyi. Rząd opracowuje obecnie projekt szkół rolniczych dla różnych miejscowości w cesarstwie. Według projektu, który ma być złożony na rozpatrzenie rady rolniczej, postanowiono założyć jeden wyższy instytut rolniczy na południu Rosyi, kilka średnich szkół w główniejszych okręgach rolniczych, nie posiadających takich szkół, oraz zakładać stopniowo niższe szkoły rolnicze w każdej gubernii. Co się tyczy szkół ogrodniczych, to niezależnie od prywatnych zakładów, postanowiono założyć 5 takich szkół według typu zakładu penzeńskiego, jedną szkołę średnią i wyższe kursa ogrodnicze. Projektowanem jest nadto założenie instytutu gospodarstwa nabiążowego lub też wyższych kursów dla techników-instruktorów, oraz kilku szkół niższych w gub. północnych, środkowych i południowych. Wykłady pszczelnictwa mają być wprowadzone do programu kilku średnich szkół rolniczych.

Gorzeln i zakładów rektyfikacyjnych było czynnych w roku zeszłym w gub. warszawskiej 64, z tego w 47 gorzelniach wyrabiano okowitę, w 8-iu tak zw. „wino stołowe“, w 7-iu pozostałych — spirytus, wino, araki i wódki słodkie. Ogólna produkcja roczna gorzeln i zakładów rektyfikacyjnych równa się sumie 750,436 rs. 68 kop. bez akcyzy. W porównaniu z rokiem poprzedzającym produkcja zmniejszyła się o 27,037 rs.

Koleje strategiczne w Rosyi. Dzienniki petersburskie donoszą, że na wszystkich kolejach strategicznych, będących własnością rządu, obowiązki maszynistów, palaczy i służby kolejowej, pełnić mają wojskowi niższych stopni, których dostarczać mają bataliony kolejowe. Dla podniesienia ich poziomu umysłowego i wyuczenia służby ustanowione być mają przy zarządach kolejowych specjalne szkoły dla maszynistów.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-90 do 11-95, loco Ołomuniec 11-10 do 11-20, loco Berno - Wiedeń 11-15 do 11-25, na październik loco Aussig 12-10 do 12-15, cukier w kosztach prima 35-50 do 36—, secunda — do ——. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-90 do 16—, Nafta kaukaska transito Tryest 5-20 do 5-50, galicyjska przeźroczysta 19-50 do 20—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 września: pszenica 6-80 do 7-25 zł., żyto 5-75 do 6—, jęczmień browarny 6— do 6-50, jęczmień pastewny 5— do 5-50, owies 5-50, do 5-75 rzepak 9— do 9-50, groch 5— do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galie. 35— do 40—, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5—

do 5 75, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin 30— do 45—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspesobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła w poniedziałek przedpołudniem z Laxenburga do Wiednia.

Były rektor kolegium czeskiego, a obecny internuncjusz w Hadze, msgr. Lorenzelli, mianowany został nuncjuszem w Monachium.

Osservatore Romano ogłasza pismo msgr. Macaire'a z Adis-abeba do kardynała Rampolli. Msgr. Macaire donosi, że przyjęty został uroczystie przez Menelika, któremu wręczył listy papieskie. Macaire wyraża nadzieję, że wkrótce będzie mógł nadesłać wiadomości o wypuszczeniu na wolność włoskich jeńców.

Na ostatniem posiedzeniu kongresu przyjaciół pokoju w Budapeszcie obradowano nad sprawą składu tego kongresu w przyszłości. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek komisji, w myśl którego każdemu stowarzyszeniu, popierającemu pokój, przysługuje jeden głos na stu członków. Przyjęto również poprawkę profesora Steina, według której przysługuje, przez wzgląd na robotników, wszystkim Stowarzysztwom i związkom, które przedkładając swe statuta, wykazały się dążnościami pokojowymi, głos nie tylko doradcy, ale także decydujący. Gaston przypominał, że anarhisti wymusili sobie dostęp do londyńskiego kongresu robotniczego. Anarhisti są wrogami wszelkiej asocjacji. Van der Velde brał w obronę anarhistów i podniósł, że odrzucenie poprawki zamknęłoby robotnikom dostęp do kongresu. Passy oświadczył się za wnioskiem komisji, mówiąc: nie pytamy, skąd przychodzą nasi członkowie, ale dokąd idą. W końcu przyjęto jednomyślnie projekt odezwy do ludów, wypracowany przez Ducommuna.

Cesarz niemiecki będzie miał wkrótce sposobność po raz drugi spotkać się z carem Mikołajem i to po jego wizycie we Francji. Według bowiem depeszy z Berlina cesarz Wilhelm przybędzie w połowie października do Cronberg, ażeby być obecnym podczas odwiedzin, jakie carstwo rosyjskie złoży z Darmstadtu cesarzowej Fryderykowej na zamku Friedrichshof.

Według depeszy z Petersburga dyrektor rosyjskiego departamentu obcych wyznań Masołow, delegowany do układów z patriarchą armeniskim, opuścił przedwczoraj Petersburg.

Jak się *Nowoje Wremia* dowiaduje, oprócz Zacharina, opuszczają katedry Uniwersytetu moskiewskiego, profesorowie: Ostrumow i Czuprow; ustąpi także profesor Uniwersytetu petersburskiego Isajew.

Z Sofii telegrafują, że Georgiew, oskarżony swego czasu o zamordowanie Stambułowa, został znowu aresztowany.

W Brukseli ogłoszono notę urzędową, zapowiadającą różne reformy ku ochronie ludności murzyńskiej niezawisłego belgijskiego państwa Kongo. Ustanowiono mianowicie w Kongo komisję, której obowiązkiem będzie zawiadamiać władze o wszelkich nadużyciach wobec ludności tubylczej, przeskądzać handlowi niewolników, położyć koniec ludożerstwu i zwalczać pijaństwo. Komisja złożona jest z misjonarzy katolickich i protestanckich. Przewodniczącym mianowany wikaryusz apostolski w Rousle, sekretarzem Grenfell z „Baptist Missionary Society Corporation“. Wydano też instrukcję, zagrażającą surowymi karami europejskim agentom za wszelkie nadużycia.

Na udowodnienie zarzutów, czynionych państwu Kongo, reprodukuje niektóre pisma belgijskie rycinę, przedstawiającą dziecko, urodzone w państwie Kongo i tamże okaleczone. Wobec tego zwraca rząd państwa Kongo uwagę na to, że okaleczenia tego winnym jest murzyn, który czyn ten popełnił w stanie pijaństwa, za co przez sąd wojenny skazany został na ciężką karę. Chodzi tym razem o pojedynczy akt zemsty prywatnej, wcale zaś nie o zajęcie, w którymby wojsko miało udział. Dokumenta, odnoszące się do tej sprawy, znajdują się w Boma.

Dzienniki paryskie wypełnione są opisami programu uroczystości na cześć cara. Jak-

kolwiek program ten nie jest jeszcze urzędowy, pozostanie on niezmienny w głównych zarysach. Wspaniała będzie dekoracja ulic, przez które przejedzie car, zwłaszcza Pola Eliżejskie, Arc de Triomphe i Plac Zgody przedstawiać będą widok czarodziejski; koroną uroczystości będzie olbrzymi, jedyny w swoim rodzaju fajerwerk, któremu carstwo przypatrzyć się będą z Trocadero, w pawilonie zbudowanym w tym celu. Wieża Eiffel połączona zostanie ze Sekwaną olbrzymią kaskadą ognia. Stroną artystyczną zajmuje się znakomity dekorator Jambon. Para carska będzie w ratuszu, który zostanie wspaniale przyozdobiony. Carstwo otrzymają w darze figurę naturalnej wielkości carowej Katarzyny, wykonaną w państwowej fabryce porcelany w Sevres.

Z Paryża donoszą, że Izby zbiorą się dopiero w końcu października na jesienną sesję.

Przedmiotem pierwszym obrad będzie budżet na rok 1897. Spodziewają się ożywionych dyskusyj, obecnie już zgłoszono kilka nacięć interpelacji do rządu.

Jak mówią, rząd przygotowuje ustawę o sposobie postępowania przy wydawaniu presteptów, ażeby usunąć w tej dziedzinie wszelką samowolę administracyjną i zapewnić jej powagę sądową. Projekt do tej ustawy, do której dała powód sprawa Tynana, zapewne przedłożony zostanie zaraz po zebraniu się parlamentu.

Urzędowa depesza z Kairu donosi, iż anglo-egipskie łodzie kanonierskie powróciły onegdaj po południu z Dongoli do Hafir i że Dongole zastano opustoszałą. Powracające kanonierki zabrały kilka statków; na jednym z nich znaleziono publiczną kasę z zapasami papierów wartościowych i złota.

Wobec pogłosek, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wspólnie z innemi mocarstwami zamierzał wystąpić przeciwko Turcji, oświadcza się w sferach decydujących, że rząd unii nie ma zamiaru odstępować od polityki, opartej na długim doświadczeniu, a polegającej na wstrzymywaniu się od wszelkiej interwencji w sprawach europejskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Csakathurn, 23 września. Wczoraj, w drugim dniu manewrów, scierały się trzy dywizje 3 korpusu z trzema dywizjami 13 korpusu. Walka obfitująca w epizody nader zajmujące, trwała pięć godzin. Najj. Pan wraz z orszakiem i oficerami państw zagranicznych, przybył na pole manewrów o godz. 8 rano i przypatrywał się walce z rozmaitych punktów. Manewrom sprzyjała pogoda, później się zaśłodziło. Liczna publiczność przypatrywała się obrotom wojsk. Obecne też były Najd. Arcyksiężna Blanka i Księżniczka Beatrycza.

Kiedy Najj. Pan, wracając z pola manewrów wsiadał w Szent-Rokus do powozu, publiczność tłumnie zgromadzona, wzniosła grzmiące okrzyki „Eljen!“.

O godzinie pół do trzeciej odbył się obiad dworski w namiocie cesarskim.

Wiedeń, 23 września. Daty co do stosunków handlowych Austro-Węgry z zagranicą wykazują, że w sierpniu przywóz wynosił 53,800.000 zł., (o 6,200.000 zł. mniej, aniżeli w sierpniu roku ubiegłego), wywóz 69,300.000 zł. (o 8,600.000 zł. więcej). W pierwszych ośmiu miesiącach roku bież. przywóz wynosił 490,600.000 zł., wywóz 495,800.000 zł. Aktywa bilansu handlowego wynoszą zatem 5,200.000 zł., podczas gdy w roku ubiegłym były passywa w wysokości 9,800.000 zł.

Budapeszt, 23 września. Członkowie międzynarodowej komisji parlamentarnej dali na cześć zagranicznych członków konferencji świetny wieczór, w którym wzięło udział 800 osób; obecni byli reprezentanci rządu, członkowie kongresu pokoju, wielki członków Izby magnatów, posłowie sejmowi i t. d.

Budapeszt, 23 września. Kongres pokoju uchwały odbywać zjazdy corocznie w tych miejscach, gdzie się odbywać będą zjazdy międzynarodowej konferencji parlamentarnej. Po zwykłych formalnościach kongres wczoraj zamknął.

Międzynarodowa konferencja parlamentarna odbyła wczoraj naradę przedwstępną i ustanowiła porządek dzienny obrad publicznych. Obecni są reprezentanci Austro-Węgier, Belgii, Danii, Hiszpanii, Francji, Anglii, Włoch, Portugalii, Serbii, Norwegii, Szwecyi i Hollandyi.

Rzym, 23 września. Generał Baldissera wyjechał wczoraj wieczorem do Neapolu, skąd uda się na okęcie do Massawy.

Wczoraj odpłynęły z Neapolu dwa bataliony strzelców i jedna kompania inżynierii. Oddziały te udadzą się do Massawy na miejsce wojsk wracających z Massawy do Włoch.

Dzienniki donoszą, że nowa dywizja floty włoskiej uda się na Wschód w celu wzmocnienia stojącej tam eskadry włoskiej.

Generał Saletta mianowany szefem sztabu generalnego.

Wenecja, 23 września. Zwłoki książeczki Olgi czarnogórskiej przewieziono okrętem do Kotaru. Pogrzeb odbędzie się w Cetyunii.

Leith, 23 września. Książę Walii, książę Connaught i ambasador rosyjski na dworze angielskim, wraz z orszakiem dworskim wyjechali wczoraj przedpołudniem na spotkanie jachtu carstwa rosyjskich.

Jacht carski przybił do portu wśród salw działowych floty angielskiej. Książęta wraz z ambasadorem rosyjskim udali się na pokład parowca „Standard“, gdzie po najserdeczniejszym powitaniu carstwa odbyło się śniadanie.

Po śniadaniu carstwo opuścili pokład „Standarda“ i na pokładzie statku angielskiego odbyli przegląd eskadry liniowej, która witała gości salwami działowymi. O godzinie 1 min. 45 wysiedli carstwo na ląd, odbyli przegląd wojsk lądowych; kapela wojskowa grała hymn rosyjski. Mimo słoty zgromadziła się na placu przeglądu wojskowego liczna publiczność, która witała carstwa z wielkim entuzjazmem.

Dundee, 23 września. Carstwo rosyjskie przybyli tutaj z Leith o godzinie 4 popołudniu i udali się w dalszą drogę do Aberdeen.

Aberdeen, 23 września. Car z małżonką przybyli tutaj wczoraj o 5 1/2, popołudniu. Liczne tłumy witały przybyłych entuzjastycznymi okrzykami: „hurra!“ Burmistrz wręczył carowi adres, za który car kilkoma słowami podziękował. O 5 3/4 ruszyli carstwo w dalszą drogę. Całą przestrzeń od Aberdeen do stacji Ballata, z której carstwo pojedą do Balmoral powozem, strzeże wielu agentów policyjnych: angielskich, szkockich i rosyjskich. Słotno i zimno.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go września 1896, godzina 10 minut 40. Akce kredytowe 367-37, Akce kolei państwowej 366-87, Akce tytoniowe 158—, Anglo-austriackie 154-50, Union-bank —, Południowej 102—, Renta papierowa —, Akce banku dla krajów koronnych 251—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-10, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-77—. Uspesobienie utrwalone.

Wiedeń, 23 września 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-80, Węgierskie akce kredytowe 400—, Akce anglo-austriackie 155—, Akce banku Union 298-50, Akce kolei południowej 101-75, Losy tureckie 49-25, Akce kolei państwowej 366-75, Akce kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-10, Akce tytoniowe 158—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-10, Akce kolei Elbetal 279—, Akce banku dla krajów koronnych 251—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-15, Akce banku związkowego 267-50, Rubel papierowy 1-28 25, Węgierska renta papierowa 99-25, Kredytowe ziemskie 455—, Kredyty 367-25, Rimamurania 243—, Uspesobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 22 września 1895 r. godzina 4 minut 25. Paryż: 3-prc. renta 102-07, lombardy —. Uspesobienie — Berlin: ruble rosyjskie 217—, Akce kredytowe 230-40, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66-75, Austriackie banknoty 170-25, Lombardy 43-70. Uspesobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 22 września 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16— do 17-20 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-89 do 6-90 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 157— zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 38-90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43-25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	5:10	1:30	—	8:55	6:55	9:30	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	Do Warszawy	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 30/2 włącznie)	8:40	—	11:00	4:40	—	* 6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do 30/2 włącznie) (*od 30/2 do 15/2 włącznie)	* 5:10	—	—	† 8:55	6:55	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	—	11:00	4:40	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dębicę	—	—	—	—	6:55	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	—	9:55	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:40	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonice, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4:40	9:55	6:45	—
Z Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Mez-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4:40	—	6:45	—
Z Mez-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Ławocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5:22	—	7:22	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	Do Hrebenuwa (tylko od 10/2 do 21/2 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9:35	—	—
Z Hrebenuwa (tylko od 10/2 do 21/2 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	Do Skolego i Strija (*do Skolego od 1/2 do 20/2 włącznie)	—	—	—	5:22	9:35	* 3:05	7:22
Ze Skolego i Strija (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	*10:10	12:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Strij	—	—	—	—	9:35	7:22	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:22	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kolomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu	6:10	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	Do Suczawy, Peczenizyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowice	—	—	—	—	10:25	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	2:45	—	—
Ze Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	—	—	—	—	—	6:19	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczenizyna, Nowosielicy, Radowice	—	—	—	—	—	10:15	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9:15	—	7:05	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	Do Bełża	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełża	—	—	—	—	5:45	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6:14	2:25	—	9:48	—	—	11:12
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	6:00	2:11	—	9:30	—	—	10:45
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	Do Zimnej-Wody (od 1/2 do 2/2 włącznie)	—	—	—	—	3:29	—	—
Z Bruchowic (od 1/2 do 25/2 i od 15/2 do 2/2 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	Do Bruchowic (od 1/2 do 2/2 włącznie w niedziele i święta)	—	—	—	—	1:20	—	—
Z Bruchowic (od 25/2 do 15/2 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	Do Bruchowic (od 1/2 do 2/2 włącznie w dni powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Bruchowic (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 21/2 włącznie)	—	—	—	* 7:50	† 5:28	† 5:54	—	Do Janowa (od 1/2 do 15/2 i 1/2 do 20/2 włącznie)	—	—	—	9:45	3:00	8:55	—
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 15/2 i od 1/2 do 20/2 włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	Do Janowa od 15/2 do 21/2 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, **w dni powszednie	—	—	—	* 9:45	† 1:05	* 3:00	* 6:25

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowski izby nandowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 23 września 1896.		płatą żądają	
1. Akcje za sztukę.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50	220 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	287 75	291 75	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	390 —	400 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —	—
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —	—
2. List. zast. za 100 zł.		—	—
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80	—
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 5% pr.	99 50	100 50	—
" " 4% a. w. wyl. z 5% pr.	96 60	97 30	—
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 511.	100 30	101 —	—
" " 4% pr. w. a. w 57 l.	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a. I. emisji.	97 80	98 50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 60	98 30	—
" " 4% pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	—
4. Obligi za 100 zł.		—	—
Gal. fundusz propin. 4% pr. w. a.	97 50	98 20	—
Bukow. fund. propin. 5% pr. w. a.	102 50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% pr. II. em.	102 —	103 70	—
" " 4 1/2% pr. 3	100 —	100 70	—
Pożyczki kr. 6% pr. w. a.	105 —	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a.	100 —	—	—
" " 4% pr. w. a.	97 —	97 70	—
" " 4% pr. koronowej	97 —	97 70	—
" " 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70	—
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —	—
" " Stanisławowa	42 —	—	—
5. Monety.		—	—
Dukat cesarski	5 61	5 71	—
Napoleonor	9 50	9 60	—
Półimperiał	9 55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	20 —	1 25 —	—
" papierowy	1 27 50	1 28 50	—
100 marek niemieckich	58 60	59 10	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 września 1896

1. Dług państwa.		płatą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		101.45	101.65
maja-listopada		101.45	101.65
lutego-sierpnia		101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze		101.60	101.80
stycznia-lipca		101.65	101.85
kwietnia-października		101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.		144.50	145.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.		145.25	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.		156. —	156.50
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.		190. —	191. —
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.		190. —	191. —
Renty Com. po 42 litr. austr.		—	—
Listy zast. domena państw. po 120 zł. 5 pr.		156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.		123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.		101.20	101.40
2. Obligacje ind. 5 pro. (za zł. m. k.)		—	—
Bukowiny		—	—
Galicyi		—	—
Niższej Austrii		—	—
Siedmiogrodu		—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.		97.40	98.40
3. Akcje.		—	—
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.		155.50	155.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.		39.50	37. —
Niższa-aust. Tow. eskont. po 500 zł.		79. —	89. —
Gal. banku hip. po 200 zł.		—	—
Gal. ban. d. h. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.		—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.		—	—
Bank dla krajów koron. a. 200 zł.		252. —	252.50
Bank austro-węgierski a. 600 zł.		954. —	955. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze		—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.		511. —	514. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.		—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.		—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płatą żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.		3410. —	3420. —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.		289.75	290. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.		209. —	209.25
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze		206.75	207.75
4. Listy zastawne losowane.		—	—
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.		—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.		99.45	100.45
" " " 3. pr. em. 1889		115. —	116. —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.		—	—
" " " w 20 l. 7 pr.		—	—
" " " w 36 l. 6 pr.		—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.		—	—
" " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.40		97.90	—
" " " po 4 1/2 pr. w		—	—
62 latach zwrotna		96.75	97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.		100.50	100.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji		99.25	99.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.		100.50	101.30
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.		—	—
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l.		—	—
wyl. po 5 pr.		100. —	100.50
" " " wyl. 4 1/2 pr.		99. —	99.25
" " " w 41 l. wyl.		99. —	100. —
po 4 pr.		—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		—	—
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.		—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze		99.40	100.30
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%		101.70	102.7
" " po 100 zł. 1887		—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881		—	—
" " po 300 zł. 4 1/2 pr.		—	—
dett. (Jarosław-Sokal)		—	—

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300	płatą żądają	
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 90	94 90
z r. 1884	99 25	100 25
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196 50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142 —	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59 —	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 50
węg. po 5 zł.	10 20	10 70
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 75	71 75
Poz. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 —	62.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Wekale (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt..	119 75	120 05
Paryż	47 50	47 57 5
K u r s s ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5 66.—	5 68 —
pełnej wagi	5 65.—	5 67 —
Korona	—	—
20-frankówka	9 53 5—	9 54 5—
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na lata 1897 1898 i 1899 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok t. j. 1898 i 1899 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacja.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadium od ceny wywołania i osteplowane znacznikiem na 50 ct. winny być wniesione do godziny 2 z południa dnia poprzedzającego ustną licytację odnośnego przedmiotu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku.

Blizsze warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrane w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu Skarbowego w Sanoku jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Sanockiego okręgu skarbowego.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania czynszu dzierżawnego	Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku dnia	U W A G A
1	A mięso Baligród	1050	19 października 1896 od godz. 9 rano do godz. 1 z południa.	Obydwa okręgi dzierżawne należą do III. klasy taryfowej. W myśl §. 10 ustawy krajowej z dnia 15/4 1895 Dz. u. k. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać dodatek krajowy do podatku Spożywczego od wina, m. szczy winnego, moszczu owocowego w wysokości 30% samego podatku spożywczego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tegoż dodatku krajowego uiszczają 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Dukla	2907		
3	B. wino Baligród	160		
4	Lutowiska	100		
5	Olpiny	18		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Sanok, dnia 16 września 1896.

L. 20906

(6999)

Obwieszczenie licytacji

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa w niżej podanych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia do końca grudnia 1897 z prawem mileczącego przedłużenia na dalsze dwa lata 1898, 1899 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 rozpisuje się publiczną licytację, która odbędzie się w dniach 5 i 6 października 1896 w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Rzeszowie. Każdy mający chęć licytowania ma złożyć wadium wynoszące 10% ceny wywołania. Pisemne oferty osteplowane znacznikiem stempowym na 50 centów i w powyższe wadium zaopatrzone, dokładnie opieczątowane wnoszą do dnia poprzedzającego licytację ustną do 2 popołudniu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu. Blizsze warunki licytacji jakoteż szczegółowy wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrane w tut. c. k. Dyrekcji tudzież w tut. j. sz. okręgowych Nadzorach straży skarbowej

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	Wadium	Licytacja odbędzie się w dniu
1	Dębica	prawo poboru podatku konsumcyj. od mięsa według taryfy III.	5435	543	5 października od godz. 8 rano do 1 popołudniu
2	Majdan		830	83	
3	Radomyśl		720	72	
4	Rudnik		1626	162	
5	Strzyżów		2067	206	
6	Tarnobrzeg		2670	267	6 października od godz. 8 rano do 1 popołudniu
7	Tyczyn		2606	260	
8	Ulanów		1353	135	
9	Czudec		899	89	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 17 września 1896

L. 2650 (6931 3—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Dobczycach w kwocie 28 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 października i 23 listopada 1896 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacja idealnej połowy realności lwh. 55 Stadniki objętej Unsuli Hyżowej własnej, idealnej połowy realności lwh. 73 i 83 Stadniki objętych Franciszka Gیزی własnych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 50 zł., drugiej 277 zł., trzeciej 125 zł. Wadium 10% cen wywołania. Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Glazera z Dobczyce.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 21 czerwca 1896.

L. 13049 (6599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia,

na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia” w Fradze sumy 275 zł. 37 ct. w. a. z pn. licytację realności Ludwika Głowackiego i Olgi Głowackiej jako prawona-byczyni nielet. Stanisława Bukasiewicza własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 9 listopada 1896 i na dzień 9 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 1435 zł.
Wadium 143 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Stefan Fedak we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 2259 (6933 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsię-wzięcie przymusową licytację realności lwh. 791 ks. gr. gm. Turka dłużnika Marcina

Ostrowskiego w dniach 30 października i 26 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa 385 zł.

Wadium 38 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 29 czerwca 1896.

L. 2366 (6934 3—3)

Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsię-wzięcie przymusową licytację realności lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Gwoździec miasto Sissli Schächter własnej w dniach 20 października i 19 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem. (Cena szacunkowa 500 zł. w. a. Wadium 50 zł.)

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 1 sierpnia 1896.

L. 30043 (6926 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Amkranta w kwocie 500 zł. z pn. w dniu 22 października 1896 i w dniu 26 listopada 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 48 dz. III lwh. 561 w Krakowie przez publiczną licytację.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa 44835 zł.

Wadium 4483 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adolf Gross, zastępcą adw. dr. Izidor Deiches.

Kraków, 14 sierpnia 1896.

L. 7391 (6903 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Maryannie Piśko, Błażejowi Bester, Katarzynie Piśko, Michałowi Górskiemu, Katarzynie Górskiej, i Piotrowi Kudła w Pekliniach o zapłaceniu kwoty 580 zł. 71 ct. odbędzie się dnia 10 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1 285 gm. Pełkinie Maryanny z Kudłów Piśko w dwoj. po Michale własnej, 1/2 realności l. wyk. hip. 165 tejże gminy, Piśko Katarzyny w 3/16, Błażeja Bestera w 3/16 Michała Górskiego w 1/16, Katarzyny z Góreckich Górskiej w 1/6 własnych i realności l. wyk. hip. 405 Błażeja Bestera i Katarzyny Piśko własnej realności l. wyk. hip. 517 tejże gm. Piotra Kudły własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł. Wadium zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza z Jarosławia.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tus. registraturze.

Jarosław, 31 lipca 1896.

L. 6219 (6939 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 41 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 października i dnia 2 grudnia 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 160 ks. gr. gm. Wolagołę objętej Michała Mroza własnej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadium 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 września 1896.

L. 1587 (6932 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsię-wzięcie przymusową licytację realności l. wyk. hip. 16 ks. gr. gm. Gwoździec mały dłużnika Mikołaja Bortejczuka własnej w dniach 20 października i 24 listopada 1896 w Sądzie, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa 930 zł. w. a.

Wadium 93 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 31 marca 1896.

L. 11440 (6900 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja 1/16 części realności wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Lorencea własnej Szymona Liebera pto 289 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadium 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 12 sierpnia 1896.

L. 2240 (6677 3—3)

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen circa 3000 Klg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesen entfallen circa 1000 Klg. auf Stampfpapier.

Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 4 October 1896 12 Uhr Mittags überreicht werden.

Lemberg, am 7 September 1896.

L. 438 (6938 3—3)

Dnia 20 października i dnia 24 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 280 ks. gr. gm. Kormanica objętej dłużnika Józefa Sałagaja własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Sałagaj w kwocie 73 zł. 38 ct.

Cena wywołania 170 zł.

Wadium 17 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 maja 1896.

L. 3400 (6959 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 12 października 1896 i 23 listopada 1896 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod NK. 185 w Łopuszce wielkiej położonej lwh. 14 i 169 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej Piotra Bachmaka własnej celem zaspokojenia pretensji Rzeszowskiej kasy Oszczędności w kwocie 1423 zł. 82 ct. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania 3389 zł. w. a.

Wadium 340 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze Sądu powiat. w Przeworsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 29 lipca 1896.

L. 5990 (6982 2—3)

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Michałowi Kotowicz przez Michała i Haski Lipeckich kwoty 24 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 września 1896 i 16 października 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja całej realności dłużników Michała i Haski Lipeckich wyk. hip. 12 gminy Chłipie objętej i połowy realności wyk. hip. 318, tudzież 3/15 części realności wyk. hip. 325 tejże gminy objętej.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania 453 zł. w. a. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi 45 zł. 30 ct., resztę warunków i aktów można przejrzyć w sądzie.

Mościska, dnia 30 czerwca 1896.

L. 6797 (6956 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 296 gm. kat. Kołokolin Dmytra Zobków własnej na rzecz Maryi Turczyn pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 255 zł.

Wadium 26 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 24 sierpnia 1896.

L. 4589 (6940 1—3)

Celem zaspokojenia reszty sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy oszczędności Bocheńskiej w tut. j. sz. sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części z połowy posiadłości lwh. 37 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej dłużnika Franciszka Drożdża i połowy realności lwh. 132 ks. gr. tejże gminy objętej Walentego Skowronka własnej w dwóch terminach mian. wicie dnia 29 października i 3 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśnicz.

Wadium wynosi 45 zł. 35 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 19805

O B W I E S Z C Z E N I E.

(6961 2—3)

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa (ust. z 16/6 1877 Dz. pp. Nr. 60) od wina, moszczu owocowego i winnego ust. z 17/7 1862 dz. pp. Nr. 55 i 28/5 1875 dz. pp. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j. 1897 do 1899 włącznie ogłasza się niniejszem publiczną licytację, pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania, winni wykazać się przed komisją licytacyjną, kwitem kasowym na 10% wadyum złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucję.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum wnieść należy do Naczelnika okręgu skarbu we Lwowie najdalej do dnia 5 października 1896 do godziny 1 po południu.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru, podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadyum	Licytacja odbędzie się	U w a g a
			zł.	ct.			
1	Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	Nawarya	1405	—	140	6 października 1896 od godziny 8 rano do 1 po południu	W myśl §. 2, 10 ustawy z 15/4 1894 dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy, do podatku konsumcyjnego, od wina, moszczu winnego i owocowego, w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego, uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Chodorów	1655	—	166		
3		Gródek	10800	—	1080		
4		Bozdół	1820	—	182		
5		Żydaczów	835	66	84		
6		Mikołajów	1522	—	152		
7		Żurawno	1613	34	164		
8		Jaryczów	1512	66	152		
1	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	Dawidów	11	—	2	6 października 1896 od godziny 8 rano do 1 po południu	W myśl §. 2, 10 ustawy z 15/4 1894 dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy, do podatku konsumcyjnego, od wina, moszczu winnego i owocowego, w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego, uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Lwów rejon	3027	90	303		
3		Nawarya	5	—	1		
4		Bóbrka	151	59	16		
5		Chodorów	142	82	15		
6		Strzeliska	75	10	8		
7		Żurawno	121	50	12		
8		Żydaczów	105	—	11		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 17 września 1896.

L. 2082 (6964 2—3)

Bei der hierortigen k. k. Tabakfabrik wird in Folge des Hohen Erlasses der k. k. General Direction der Tabak-Regie vom 26 August 1896 z. l. 12940 auf den 15 Oktober 1896 um 4 Uhr Nachmittag eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben und zwar:

450 Meter Buchenes Scheiterholz
8000 " Fichtenbretter 14 m/m dick 27 cm. breit u. 6 m. lang.
3000 Meter Fichtenbretter 20 m/m dick 27 cm. breit u. 6 m. lang.
2000 Meter Latten weiche 40 cm. dick 5 cm breit 6 m. lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. Stempelmarke und 10% tigen Vadium versehen müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Angebote mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverts einzureichen, wovon auf das äussere die Adresse des Amtes, auf das innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Konkretal Angebote werden nicht berücksichtigt werden.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersterher sind zur 25% igen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenem Zustande in Scheiter 10 c/m. dick und 1 m. lang abgeliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare trocken, ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersterher sind verpflichtet alle contrahierten Artikel jedenfalls bis Ende März 1897 an die k. k. Tabakfabrik Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersterher den allgemeinen Contractbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6951 ex 1867 welche in den hierartigen Amtskanzlei eingesehen werden können.

K. k. Tabak-Fabrik
Jagielnica, am 18 September 1896.

L. 3624

(6975 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 października 1896 powyżej ceny nominalnej, zaś dnia 19 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacja wierzycielskiej 800 zł. wyk. hip. l. 154 i 457 ks. gr. gm. Jagielnica stara na Martyna Katynskiego zapisanej celem wydobycia pretensji Kamila Ber Praschla w kwocie 70 zł. z pn. Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 40 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Czackowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 30 czerwca 1896.

L. 15738

(7005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 25 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielskiej na hipotekę służącej realności objętej wyk. l. 267 Łużek dolny Hnata Udyer syna Senka własnej na rzecz Herscha Körnera w dniach 20 października 1896 i 24 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 245 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfia w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 26 lipca 1896.

Konkursa.

L. 91805

(6943 3—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu są do obsadzenia dwie posady oficyałów gorzeln.

Oficyałowice gorzeln przyjąć zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadawalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X klasie rangi.

Oficyałowice gorzeln pobierają prócz zwyczajnych poborów X klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineriami uznanymi za wolne składy na wódkę, — zamiast dyet, kosztów podróży względnie tak zwanej należności za chody zaliczalnych za składaniem rachunków — ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczona zostanie, a który najmniej 180 zł. wa. a najwięcej 360 zł. wa. wynosi.

Te same pobory otrzymują też oficyałowice gorzeln za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzeln są:

1. obywatelstwo austriackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacją „uzdolniony”, ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem.
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznym kierownictwie gorzeln.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należyte udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 12 września 1896.

L. 1907

(6919 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę katechety obrz. rz. kat. przy VI klasowej szkole męskiej w Tarnopolu, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w 4 klasowej szkole męskiej z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę starszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole męskiej i na posadę nauczycielki starszej przy II. czteroklasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, wreszcie na posadę młodszej nauczycielki przy II. czteroklasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Na posady nauczycieli młodszych przy:

a) 4-klasowej szkole mieszanej w Mikulinie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie,
b) 3-klasowych szkołach mieszanych w Nastasowie,

c) Ładyczynie, d) Kupeżynie i e) Chodorowie wielkim z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

IV. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Białoskorze, 2. Czartoryi, 3. Czerniowie ruskim, 4. Domamoryczu, 5. Grabowie, 6. Hładkach, 7. Horodyszczu, 8. Iwaczowie górny, 9. Józefowie, 10. Kipiacze, 11. Kurnikach, 12. Ludwikowie, 13. Łucze, 14. Nosowcach, 15. Pleskowcach, 16. Proniatynie, 17. Proszowie, 18. Smolance, 19. Stupkach, 20. Stechnikowcach, 21. Woli mazowieckiej, 22. Zabojkach i 23. Zasławcu.

W szkołach I, II, III, a i e, tudzież pod 1, 2, 9, 12, 21, 22 i 23 jest język wykładowy polski, w innych język wykładowy ruski.

Podania należyte udokumentowane, wnosić należy w drodze właściwej do 31 października 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, 15 września 1896.

L. 1928

(6963 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 5-klasowej szkole męskiej w Bóbrce:

a) posada starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na mieszkanie. Od kompetentów na tę posadę wymaga się egzaminu wydziałowy z grupy III.

b) posada młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 40 zł.

c) posada katechety rzym. katolickiego, d) posada katechety grecko-katolickiego, e) posada nauczyciela religii mojżeszowej, wszystkie trzy z płacą po 450 zł. wa. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł. wa.

II. Przy 4-klas. szkołach miesz. z dopełniającym kursem rolniczym 1. w Strzeliskach nowych: a) posada starszego naucz. z płacą 450 zł. wa. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł., b) posada młodszego naucz. z płacą 400 zł. wa. i 40 zł. dodatku na mieszkanie. Pożądanym byłby kandydat do udzielania nauki śpiewu i słójdu. 2. w Brzozdowcach posada młodszego nauczyciela (ki) z płacą 400 zł. i 40 zł. wa. na pomieszkaniu.

III. Przy szkołach 2 klas. posady młodszych nauczycieli (ek). 1. w Wybranówce i 2. w Mikołajowie z płacą 400 zł. wa. i 40 zł. na pomieszkaniu, 3. w Boryniecach, 4. Hlebowicach wielkich, 5. Łanach, 6. Podhorodyszczu, 7. Podjarkowie, 8. Staremsiole, 9. Suchodole, wszędzie z płacą po 300 zł. wa. i 10% dodatkiem na pomieszkaniu.

IV. Przy szkołach 1 klas. z płacą po 350 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem 1 morga pola: 1. w Berteszowie, 2. Borodyszczach, 3. Jatwiegach, 4. Juszkowcach, 5. Lubeszce, 6. Łopusznie, 7. Mühlbachu, 8. Mołodyńcu, 9. Ottyniowcach, 10. Olehowcu, 11. Orszkowcach, 12. Pietnieczanach, 13. Podhorcach, 14. Rehfeldzie, 15. Repechowcu, 16. Sarnikach, 17. Siedliskach, 18. Stańkowcach, 19. Stokach, 20. Suchrowie, 21. Trybuchowcach, 22. Wołczatyczach, 23. Wierzbicy, 24. Wołowem, 25. Zaleszczach i 26. w Zabokrukach.

Uwaga: Przy szkołach: w Mołodyńcu, Ottyniowcach, Stokach i Trybuchowcach są już czynne siły nadetatowe.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych, a przy szkole w Mühlbachu i Rehfeldzie uzdolnieniem do udzielania nauk w wykładowym języku niemieckim.

Podania należyte udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca października br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Bóbrce, dnia 15 września 1896.

Za c. k. Starostę i Prezesa Rady szkol. okręg.

L. 1536

(7012 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady nauczycieli młodszych: a) w 3 klasowej szk. le miejskiej w Kozowie z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

b) w 2 klasowych szkołach miejskich w Kozowie i Narajowie z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

c) w 2 klasowej szkole wiejskiej w Taurowie z płacą 300 zł. i 30 na mieszkanie.

II. Posady nauczycieli samoistnych z płacą 350 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem morga ornej ziemi w szkołach 1 klasowych: w Augustówce, Dubszcu, Glinnej, Helenkowie gotówką 270 zł. 48 ct. i 14%, korea zboża, Hinowicach, Kalnem gotówką 330 zł. 3 korey zboża Komarówce Kozówce, Krzywem, Kuropatnikach, Leśnikach, Litiatynie, Płauczy wielkiej, Poruczyńcu, Rohaczynie miasteczko, Rohaczynie wsi, Słobódce, Szumlanach, Teofipolce, Wierzbowie, Wulce, Wybudowie, Wymysłowie i Złoczowie.

We wszystkich tych miejscowościach są budynki szkolne w dobrym stanie.

W szkołach w Kozowie, Narajowie, Taurowie, Helenkowie, Kuropatnikach, Litiatynie, Płauczy wielkiej, Rohaczynie miast. i Teofipolce jest język wykładowy polski a w innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, mają osobno co do każdej posady podanie zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy, w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najpóźniej do 31 października 1896 r.

Brzeżany, 15 września 1896.

L. 1939 (6965 2-3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje konkurs na trzy posady akuszerki okręgowych a mianowicie:

1. z siedzibą w Delatynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Delatyn, Dora, Łub, Łojowa i Zarzecze,
2. z siedzibą w Łanczynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Łanczyn, Dobrotów, Sadowka i Krasna,
3. z siedzibą w Mikuliczynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Mikuliczyn z przysiółkami i Jamna,

Akuszerka okręgowa obowiązana jest udzielać w swym okręgu ubogim bezpłatnej pomocy, za co pobierać będzie płacę roczną 100 zł. z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu.

Podania wnoszone być mają do końca października br. i udokumentowane:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego,
2. świadectwem moralności i zdrowia,
3. dowodem znajomości języków krajowych.

W podaniu ma być nadto wyrażeniem czy kandydatka przyjmie którąkolwiek bądź z powyższych posad lub też wyłącznie o jedną z tychże kompetuje. Nadwórna, 17 września 1896.

L. 2183 (6966 2-3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych a mianowicie:

1. z siedzibą w Mikuliczynie z roczną płacą 600 zł.
 2. z siedzibą w Majdanie średnim z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na koszt podróży służbowych po 400 zł.
- Do okręgu Mikuliczyna należą gminy i obszary dworskie: Jabłonica, Jamna i Mikuliczyn z przysiółkami: Tatarów, Worochta, Polenica czemesowska i kopowiczowska.

Do okręgu Majdanu średniego należą gminy i obszary dworskie: Majdan średni, Neudorf, Strupków, Hołesków, Skopówka, Mołodyłów, Majdan górny, Paryszcze, Hawryłówka, Łanczyn i Sadowka.

Obowiązkiem lekarzy okręgowych będzie stosować się ściśle do instrukcji służbowej z dnia 31 grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr. i w obu okręgach utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austriackim,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. świadectwem moralności,
4. znajomością języków krajowych tj. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie,
5. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
6. fizyczną zdolnością, którym to warunkom muszą kandydaci w zupełności odpowiedzieć, a nadto wyrażnie do utrzymywania apteki domowej się zobowiązać, gdyż inaczej nie mogą liczyć na uzyskanie posady.

Należy udokumentowane podania należy wnieść najdalej do 31 października 1896.

Nadwórna, 4 września 1896.

L. 56659 (6968 3-3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowym archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjuturum w kwocie 300 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oddający się studiom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Blizsze określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmiku z dnia 2 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnieść należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 października 1896.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 września 1896.

L. 6469 (6922 2-2)

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Nr. 217 „Gazety lwowskiej“, z dniem 10 października 1896 upływający konkurs na 14 posad adjunktów sądów powiatowych: w Brzesku, Chrzanowie, Niepołomicach, Podgórzu, Dębicy, Ropczycach, Tuchowie, Dukli, Kalwarii, Łańcucie, Przeworsku, Tarnobrzegu, Ulanowie i Starym Sączu.

Kraków, 15 września 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Nr. 217 „Gazety lwowskiej“, z dniem 24 października 1896 upływający konkurs na 12 posad prowadzących księgi gruntowe w X randze przy sądach powiatowych: w Andrychowie, Kalwarii, Kętach, Miłowie, Myślenicach, Chrzanowie, Krzeszowicach, Krośnie, Limanowie, Nowym targu, Starym Sączu i Tyńcu.

Kraków, 15 września 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Nr. 217 „Gazety lwowskiej“, z dniem 24 października 1896 upływający konkurs na 19 posad woźnych sądów powiatowych: w Białej, Kalwarii, Śmieniu, Bochni, Chrzanowie, Krzeszowicach, Podgórzu, Dębicy, Radomyślu, Ropczycach, Gorlicach, Żmigrodzie, Leżajsku, Łańcucie, Nisku, Tarnobrzegu, Tyczynie, Nowym targu i Starym Sączu.

Kraków, 15 września 1896.

L. 56670 (6967 3-3)

Celem obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowym archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjuturum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszym konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studiom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Blizsze określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wys. Sejmiku z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 października 1896.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 1413 (6995 1-3)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli ogłasza niniejszym konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną 1000 zł. i rocznym ryczałtem na objazdy w kwocie 200 zł. w. a z prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 zł. i prawem emerytury według obowiązującego statutu emerytalnego.

Posada ta obsadzona będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. Dowód ukończonych studiów technicznych i świadectwa z odbytej praktyki w budowie dróg i mostów i dwóch egzaminów rządowych.
2. Zupełną biegłość w językach krajowych.
3. Prawo obywatelstwa austriackiego.
4. Świadectwo zdrowia i
5. Świadectwo moralności.

W godnym uwzględnienia wypadku może Wydział powiatowy nadać posadę i temu z kandydatów, któryby się nie wykazał egzaminami państwowymi.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 25 października 1896.

Trembowla, dnia 20 września 1896.

Upadłości.

L. 6095 (6949 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że ustanowił w sprawie konkursowej Wilhelminy Zabierowskiej w miejsce Dr. Władysława Kruczkiewicza komisarzem konkursowym Jana Łodzińskiego c. k. adjunkta sądowego w Jasle.

Jasło, 21 września 1896.

L. 4955 (6948 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że ustanowił w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Rady sądu krajowego Ludwika Łaskiego, komisarzem konkursowym l. Arona Weinber-

gera i Chawy Gittli 2 imion Weinbergerowej, 2. Saula Fliega, 3. Mojżesza Bergera, 4. Mojżesza Picelego i Anny Picele Wgo Pana Juliusza Homolacza c. k. Sędziego powiatowego w Gorlicach.

Jasło, 12 września 1896.

L. 4815 (6973 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchyla w myśl §. 154 ust. konk. konkurs do majątku Mojżesza Wulkana, nieprotokołowanego handlarza drzewa w Oświęcimie uchwałą z dnia 29 października 1895 l. 6774 ogłoszony.

Wadowice, 5 września 1896.

L. 11261 (7004)

Konkurs otworzony uchwałą z 6 stycznia 1896 do l. 215 do majątku Chaima Hirscha Fuchsa nieprotokołowanego handlarza futer i kuśnierza w Zbarażu został uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie §. 189 ust. konk. zniesiony.

Tarnopol, 27 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7801 (6984 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kindelskiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 60 zł. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 października 1896 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego praw kuratorem Jana Kindelskiego z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Kindelskiego by udzielił dlań ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustawił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 24 sierpnia 1896.

L. 7414 (6985 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Marcina Wojtowicza, że na wniesioną przeciwko niemu przez dr. Surowieckiego skargę de pr. 30 czerwca 1896 l. 7714 pto 39 zł. 5 ct. do rozprawy drobiazgowej termin na 16 października 1896 o 9 rano w sądzie wyznaczony i kuratorem dlań adw. dr. Reichmana ustanowiono.

Tarnobrzeg, 17 września 1896.

L. 10455 (6953 1-3)

Na pozew Jana Wolfa o 200 zł. aw. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 26 października 1896 o 9 rano a skargę doręczono kuratowi Dr. Trybulewici w Bochni.

O tem zawiadamia się pozwaną Magdalenę Wolfową z miejsca pobytu niewiadomą celem bronięcia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 7 sierpnia 1896.

L. 1396 (6969 1-3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 16 listopada 1896 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku, mianowani zostali c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, 19 września 1896.

L. 17657 (7003 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Salamona Sterna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniosk Włodzisław Feiweł pozew de praes 15 czerwca 1896 l. 12546 o zapłatę sumy 82 zł. 45 ct. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 października 1896 wyznaczonym został i dla niego kuratorem adw. dr. Apfeltauma ustanowiono.

Tarnów, 20 sierpnia 1896.

L. 1965 (7000 1-3)

Jego Ekszellenca Pan Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 postępowania karnego dla czwartej kadencji sądu przysięgłych przy tut. Sądzie obwodowym, dnia 9 listopada 1896 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tut. Trybunału Sądowskiego przewodniczącym a Jego zastępcami radców Nennela, Mikłaszewskiego, Bieńczewskiego, Szachowicza, Seidlra, Fida i Szwedzińskiego.

Przemysł, 21 września 1896.

L. 38722 (7011 1-3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. dla m. Lwowa i tegoż przedmiotu w sprawach cywil. oznajmia nieobecnemu Romanowi Potworowskiemu, że przeciw niemu przez Adolfa Mayera pozew o zapłatę kwoty 78 zł. a. w. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Romana Potworowskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Karola Kamińskiego a tegoż zastępcą adw. dr.

Józefa Piatkowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 27 października 1896 o godz. 10 rano mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Romana Potworowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 września 1896.

L. 10626 (6935 3-3)

Zawiadamia się Ludwika Baruta, że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Feliks Czajkowski z Krosna, celem doręczenia mu pozwu o 16 zł. 50. aw. wniesionego przeciw niemu, przez Lesera Rophändlera z Korezyny i że termin do rozprawy na dzień 24 września 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 22 sierpnia 1896.

L. 1159 (6795 3-3)

Szczerzecki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Tymka Billińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu zastępowania go przy zawarciu ugody o dział spadku po sp. Hrynku Billińskim pozostałego, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie Hrynka Danyłyszyna rolnika z Krasowa z wezwaniem, by w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnej informacji, lub innego zastępcę swego ustanowił albo też o swem miejscu pobytu sądowi doniósł celem osobistego wezwania go do zawarcia ugody o dział spadku.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 29 lutego 1896.

L. 34556 (6925 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Cerechów, Wojciecha Klamrzyńskiego i byłą Administrację Gazety Krakowskiej, że przeciw nim wnieśli Szymon i Maryanna małż. Bińczycy pozew de praes 2 września 1896 l. 34556 o wykreślenie prawa zastawu dla sum 80 zł. p., 80 zł. p., 9 zł. 26 1/2 ct. i 5 ct. w stanie biernym realności pod lk. 91 Dz. III w Krakowie położonej l. wyk. hip. 595 objętej na ich rzecz zainstalowanych i że pozew powyższy doręczonym został ustanowionemu dla nich wszystkich kuratorowi adw. dr. Olearskiemu z substytucją adw. dr. Zygmunta Kleina w Krakowie a zarazem wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 21 października 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu powyż wymienionych aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie a skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 4 września 1896.

L. 11146 (6911 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Połusznego, że w sporze drobiazgowym Izaka Izlera przeciw niemu pto 5 zł. 63 ct. wyznacza termin do rozprawy na 12 października 1896 i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce, 16 sierpnia 1896.

L. 2509 (6879 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia Annę Lesiak i Jakóba Lesiaka z miejsca pobytu niewiadomych, że przeznaczona dla tychże rezolucja tabularna z dnia 20 stycznia 1896 l. 216 ustanowionemu kuratorowi Janowi Nosalowi równocześnie doręczona zostaje.

Brzostek, dnia 10 lipca 1896.

L. 18821 (6898 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Naftalego Messera z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Israhela Pömsteina przeciw niemu o 33 zł. wa. z pn. tutejszego adwokata Dr. Józefa Rosta ustanowiono kuratorem i temuż uchwałą ts. z dnia 7 listopada 1895 l. 23070 pozwalającą obciążenia realności whl. 35 ks. gr. gm. kat. Ropczyce doręczono.

Tarnów, 10 września 1896.

L. 1720 (6901 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla vel. Jakóba Szpilberg, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczony dla niego tusałowej uchwały z dnia 26/12 1891 l. 18031 i z dnia 9/7 1895 l. 8336 do rąk ustanowionego dla niego kuratora Dr. adwokata Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 30 marca 1896.

L. 18224 (6855 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sporze powoda Jana Drazdowskiego o ekszbulację z karty C. whl. 215 ks. gr. gm. Tarnów prawa zastawu dla kwoty 600 zł. aw. na rzecz Ubrycha Obrechta zainstytuowanego ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Ubrycha Obrechta względnie jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Stojalowskiego, z substytucją adw. dr. Tadeusza Tertila i wzywa go aby temuż informacyi udzielił.
Tarnów, 3 września 1896.

L. 4872 (6876 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Ludwika Sordylowej postępowanie w celu uznania zaginionego Marcina Łysonia za zmarłego, wzywa tegoż Marcina Łysonia w Targanicach w dniu 8 listopada 1896 urodzonego, który licząc lat 12, wydał się z Targanic i odtąd żadnego o

sobie znaku życia nie dał, oraz wszystkich tych, którzyby o życiu i miejscu jego pobytu wiadomość mieć mogli, aby najdalej do dnia 30 września 1897 dali znać tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu dla Marcina Łysonia kuratorowi dr. Karolowi Biegańskiemu adwokatowi w Wadowicach, gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie Ludwika Sordylowej zaginiony Marcin Łysoni za zmarłego uznany zostanie.
Wadowice, 22 sierpnia 1896.

L. 8428 (6895 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Miskeja, że Józef Momidowski 7 marca 1895 l. 2700 wniósł przeciw niemu pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 184 zł. 45 ct. na realności whl. 44 gminy Rzeszów zainstytuowane zgłosił, oraz o wykryślenie tego prawa zastawu wskutek czego ustanowio-

ny dlań został kurator w osobie dr. Jakóba Uiberalla, który w jego imieniu wniósł pod dniem 10 czerwca 1895 l. 6171 pismną obronę, zaś pod dniem 10 marca 1896 pismną duplikę, wzywa się zatem pomienionego Piotra Miskeja, by w przeciągu dni 90 świadczył się iż do wniesionej przez kuratora obrony i duplikę przystępuje, lub też w tym samym czasie wniósł inną obronę przez wybranego przezeń zastępcę prawnego, gdyż inaczej jako mileząco do obrony i duplikę przez kuratora wniesionych przystępujący uważanym będzie.
Rzeszów, dnia 3 września 1896.

L. 51855 (6867 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Lwowie zawiadamia, że wskutek prośby Izraela Handla, Wolfa Handla, Małki Schratter i Goldy Adler obecnych właścicieli realności pod lk. 91³/₄, de praes. 10 sierpnia 1896 l. 51855 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego

co do sumy 700 zł. wa. w stanie biernym realności lk. 91³/₄, wedle w. hip. 55 III karta C. p. 4 i 12 na rzecz Gersona Edelsteina zainstytuowanego, wdrożonem zostało w myśl przepisów §. 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne, wskutek czego wzywa się niniejszem wszystkich interesowanych, a w szczególności właścicieli tejże sumy, będącej ciężarem hipotecznym pomienionej realności, w stanie biernym której wedle kar. C. p. 4 i 12 jest prawo zastawu dla sumy 700 zł. W. W. pierwotnie na rzecz Sary Rimy Bück, następnie z mocy cesy z 18 września 1838 pod praes. 1 października 1838 l. 20366 na rzecz Gersona Edelsteina zainstytuowanego, aby swe prawa w przeciągu jednego roku w każdym razie przed upływem dnia 15 września 1897 w sądzie tutejszym zgłosili, w razie przeciwnym na prośbę właścicieli tej realności nastąpi wykreślenie ciężaru tego.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

Doniesienia prywatne



Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony 1084
w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręką za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Kancelista notaryalny

katolik, z długoletnią praktyką i nader chlubnymi świadectwami, wydoskonalony w koncepcie i mian. palacy wszelkich czynności notaryatu, biegły w spisywaniu aktów spadkowych i adwokaturze — pozostaje zaraz posady konceptanta. Wzwanian: Konceptant, poste restante Przemysł. 1123

Ogród handlowy Lubycza królewska

poleca kamelie, silne, 3 letnie, z pączkami gotowymi do kwiatu koloru białego i czerwonego, sztuka po zł. 1 do 150, a na później szalie z pęczkami, jak i do sadzenia na jesień drzewa owocowe karłowate, róże, koniferyny, fance truskawek itd. wedle cennika.
1095

Na sprzedaż majątek ziemski w powiecie rohatyńskim, obszar około 400 morgów. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie, plac Bernardyński nr. 12.
1106

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia.
Poleca się również tutek klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Szczegółowy cennik

mego magazynu opuszcil właśnie druk i jest do dyspozycji Szan. P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

1128

Łaźnie, wanny i tusze

w zakładzie kąpielowym Grosa i Spółki przy ul. Akademickiej l. 10 otwarte codziennie od godziny 6 rano do 2 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 6 rano do 3 po południu.
Łaźnia dla pań każdego piątku od godz. 2 do 7 wieczorem.
1111

Swiece woskowe

poleca najtaniej 1115
fabryka świec i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pozostaje jedynie w licznych wydaniach rozpraszających już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło się tej objaśnienie swych cierpień, a za chęcią kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytosci, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierow w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 54 [w Niemczech]). 564

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislaw.

Zl 9662

Kundmachung.

Die k. k. Staatsbahn Direction in Stanislaw beabsichtigt für die neu zu eröffnenden Bahnlinien Halicz-Ostrow und Tarnopol-Kopyczyńce die erforderliche Uhrmacherarbeit, d. i. die Regulierung, Instandhaltung und Reparatur aller bahnmännlichen Dienstuhren an Einen eventuell 2 in Stanislaw oder Tarnopol domicilirenden Uhrmacher im Offertwege zu übergeben und zwar nach folgender Auftheilung:

- 1 für die Strecke Halicz (exclusive) - Ostrow (exclusive)
2. " " " Tarnopol " - Kopyczyńce "

Die befähigten Bedingnisse erliegen im Bureau für den Verkehrsdienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction zur Einsicht auf.

Die mit einem Zeugnis über die Leistungsfähigkeit belegten und mit einer Stempel arke von 50 kr. per Bogen versehenen Offerte sind bis 10 Oktober 1896 12 Uhr Mittags im Einreichungsprotocoll der k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislaw einzubringen.

Die Offertöffnung findet am selben Tage um 3 Uhr Nachmittags statt.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Feslawskie winogrona

kuracyjne, szczepu włoskiego, co dnia świeże, poleca handel **KAROLA BALLABANA**

1049

Łaskawe zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Naftę niezapalną

salonową i gospodarską

gwarantując za najlepszą jakość wysyłam za pobraniem kolejowem w beczkach zawartości około 180 liter po niższej cenie

Piotr Międzyński

Lwów, ul. Sykstuska 47.

Po ukończonej licytacji koni z rządowej stadniny Radowieckiej odbędzie się w dniu 1 ewentualnie 2 października 1896 zawsze po południu w Radowcach na Bukowinie,

dobrowolna licytacja

stadniny, jakoteż krów i jałownika czystej rasy Bernenskiej z dóbr Jędrzeja Barona Kapri z Negostyny.

1122

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 pre. listy hipoteczne koronowe,
- 4¹/₂ pre. listy hipoteczne.
- 5 pre. listy hipoteczne premii.
- 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- 4¹/₂ pre. listy Banku krajowego.
- 4 pre. listy zast. Banku krajowego.
- 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego.

- 4¹/₂ pre. pożyczkę krajową galic.
- 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 pre. pożyczkę prop. bukowiną
- 4¹/₂ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4¹/₂ pre. pożyczkę propin. węg.
- 4 pre. węg. obligacje indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

3

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(7013)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zamierza oddać w drodze ofert jednemu lub dwóm uzdolnionym zegarmistrzom zamieszkałym w Tarnopolu albo w Stanisławowie, roboty zegarmistrzowskie na nowo otworzyć się mających liniach kolejowych: Halicz-Ostrow i Tarnopol-Kopyczyńce a mianowicie:

regulowanie, utrzymywanie w dobrym stanie i naprawy zegarów będących własnością kolejową, podług następującego poziału:

1. Dla przestrzeni z Halicza (wyłączenie) do Ostrowa (wyłączenie)
2. Dla przestrzeni z Tarnopola (wyłączenie) do Kopyczyńce (wyłączenie).

D. tyczące warunki znajdują się w oddziale ruchu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej i tamże przejrzane być mogą.

Oferty, których każdy arkusz zaopatrzonym być musi marką stemplową na 50 centów i poświadczeniem uzdolnienia, mają być wniesione do dnia 10 października 1896 12 godzina w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 popołudniu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.